GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 23 AB | Piątek, 15 lipca 1938 | Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Pełna stabilizacja

we wszystkich dziedzinach współpracy polsko-łotewskiej

RYGA. Przemówienia obydwu ministrów wygłoszone w czasie środowego obiadu, wydanego na cześć ministra Becka przez ministra Muntersa, są bardzo szeroko komentowane. Tutejsze koła polityczne nie tają, że przemówienia te wytworzyły niezwykle pozytywną atmosferę w stosunkach polsko-łotewskich. Komentatorzy podkreślają w przemówieniu min. Becka nutę niewątpliwego podziwu dla dzieła konsolidacji i postępu, jakie zostało w Łotwie dokonane pod kierownictwem prezydenta Ulmanisa. Duże wrażenie wywołało również stwierdzenie przez ministra Becka absolutnej zgodności między zasadniczymi tezami polityki zagranicznej Łotwy i Polski, czemu zresztą dał wyraz również minister Munters, który podkreślił skuteczną pracę obu państw.

Wymowne były również słowa min. Muntersa, wyrażające uznanie dla Polski, wielkiego mocarstwa nad morzem Bałtyckim, obrońcy poszanowania suwerenności państw, promotoru niezawisłości polityki zagranicznej i przeciwnika wszelkiego rodzaju bloków.

W zakończeniu swego przemówienia min. Munters powitał i pozdrowił w osobie min. Becka Naród Polski, składając hołd niezniszczalnemu wspomnieniu wspólnych walk, które są na zawsze związane z imieniem Wielkiego Marszałka, Józefa Piłsudskiego.

Reasumując tutejsze koła polityczne i dyplomatyczne, oceniając obydwa przemówienia kierowników polityki zagranicznej Polski i Łotwy, uważają je za stwierdzenie pełnej stabilizacji we wszystkich dziedzinach współpracy polsko-łotewskiej. ATE).

„Nic nie jest w stanie oziębić stosunków polsko-łotewskich"

RYGA. W czasie rautu, wydanego na cześć polskiego ministra spraw zagranicznych, min. Munters przez dłuższą chwilę rozmawiał z korespondentem ATE i oświadczył mu m. in.: „Uważałem za wskazane do przygotowanego już przemówienia, które wygłosiłem w czasie obiadu wydanego na cześć mego znakomitego gościa, dorzucić od siebie, że **nawet te momenty, które wymykają się z pod naszej kontroli, nie są w stanie wpłynąć na oziębienie stosunków polsko-łotewskich".**

Inwazja dziennikarzy zagr.

RYGA. O zainteresowaniu jakie obecna wizyta min. Becka w Rydze budzi w poszczególnych stolicach europejskich świadczy wymownie „inwazja" dziennikarzy zagranicznych, którzy w ciągu środy rozchwytywali wszystkie szczegóły dotyczące przyjazdu, przyjęcia oraz przemówienia min. Becka. Również przemówienie min. Muntersa było podane szczegółowo przez korespondentów zagranicznych do ich dzienników względnie ajencyj. Specjalne zainteresowanie wizytą polskiego ministra spraw zagranicznych okazują Paryż, Berlin i Kowno i również, w swoisty sposób, Moskwa. Telefony w Rydze z wymienionymi miastami były w środę czynne przez całe popołudnie oraz wieczorem. (ATE).

Nowe aresztowania wśród działaczy polskich za Olzą

Postępowanie karne przeciw prezesowi Zw. Polaków pos. dr. Wolfowi

MOR. OSTRAWA. Dowiadujemy się, że na skutek doniesień organów policyjnych, władze sądowe wytoczyły postępowanie karne prezesowi Związku Polaków posłowi dr. Wolfowi, redaktorowi Waleczce i innym. Dochodzenia dotyczyć mają przemówień wygłoszonych na wiecach przedwyborczych w Związku Polaków i w czasie ostatnich manifestacji młodzieżowych. Wszyscy odpowiadać mają za przestępstwa z ustawy o ochronie republiki.

Poza tym w środę o godz. 5 rano żandarmeria przeprowadziła w związku z agitacją przedwyborczą w Karpętnej dalsze aresztowania wśród pracowników Zw. Polaków w pow. jabłonkowskim.

W kołach Zw. Polaków uważa się aresztowania te za chęć zastraszenia ludności polskiej i osłabienia wrażenia przykrej porażki, jaką miejscowe czynniki czeskie poniosły w wyborach gminnych i przy zapisach szkolnych.

Aresztowań dokonano w miesiąc po zajściach i to jedynie wśród Polaków.

W związku z aresztowaniami, prezes Związku Polaków poseł dr. Wolf zwrócił się telegraficznie do premiera Hodży, protestując przeciw samowoli miejscowych organów policyjnych.

Straszna katastrofa na przejeździe kolejowym

Pociąg pospieszny wpadł na samochód sanitarny — 5 osób zabitych

KIELCE. W środę, dn. 13 lipca o godzinie 19,35 pociąg pospieszny, zdążający od strony Wierzbnika, pow. iłżeckiego do Ostrowca, pow. opatowskiego na przejeździe kolejowym Kołków w Brodach najechał na samochód sanitarny Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowcu, którym jechało 5 osób. Samochód został rozbity doszczętnie i wleczony przez pociąg na przestrzeni 1 kilometra. Szofer i wszyscy pasażerowie, dozorcy i sanitariusz Ubezpieczalni w Wierzbniku oraz chory mieszkaniec Ostrowca ponieśli śmierć na miejscu. Części ciał ludzkich zostały porozrzucane po torze na przestrzeni półtora kilometra.

Na miejsce strasznej katastrofy wyjechały władze sądowo - śledcze.

W cztery doby dokoła świata

Hughes wczoraj wieczorem miał wylądować w Nowym Jorku

NOWY JORK. Hughes wylądował na lotnisku w Fairbanks na Alasce o godz. 0,31. Trasę Jakuck—Fairbanks, wynoszącą 3330 km, samolot przeleciał w czasie 12 godz. 17 min. Był to jeden z najniebezpieczniejszych etapów lotu, gdyż trasa prowadziła nad wielkimi obszarami dzikich stepów i nad morzem Beringa.

Przez radio w Fairbanks lotnicy oświadczyli, że są wprawdzie zmęczeni, lecz czują się dobrze. W Jakucku doznali bardzo serdecznego przyjęcia, lecz mieli trudności w porozumiewaniu się z ludnością. Lot z Fairbanks do Nowego Jorku odbędzie się prawdopodobnie z międzylądowaniem w Edmonton lub Winnipegu w Kanadzie, albo w Saint Paul w stanie Minnesota. Lotnisko w Fairbanks bowiem jest zbyt małe, by Lockhead mógł startować z pełnym obciążeniem. Poza tym lotnicy nie chcą zbytnio ryzykować na ostatnim etapie lotu.

O godzinie 1,35 Hughes wystartował z Fairbanks do lotu do Nowego Jorku.

Na lotnisku w Fairbanks przygotowano przed przylotem Hughesa około 7000 litrów benzyny i szereg części zapasowych dla samolotu Lockhead, by w razie potrzeby przeprowadzić możliwie szybko niezbędne naprawy, które okazały się jednak zbytecznymi.

W Fairbanks przebywa obecnie wdowa po słynnym pilocie Post, do którego należał dotychczasowy rekord światowy, zaatakowany przez Hughesa, a który zginął na Alasce w r. 1935. Oświadczyła ona, że wprawdzie przybyła tu w celu odwiedzenia przyjaciół i tylko przypadek sprawił, że jest obecną przy przelocie lotników amerykańskich, tym nie mniej z przyjemnością ich powitała.

NOWY JORK. Ostatnie doniesienia głoszą, że Hughes leci w kierunku Winnipeg na wysokości 14.000 stóp. Załoga korzysta z aparatów tlenowych.

O godz. 7 rano samolot przelatywał nad najwyższą i najniebezpieczniejszą częścią kanadyjskich Gór Skalistych.

W Nowym Jorku prezes wystawy światowej Grower Whale, który utrzymuje stały kontakt radiotelegraficzny z Hughesem, organizuje triumfalne powitanie lotników w Nowym Jorku.

* * *

Rekord, jaki ustanowił w locie dookoła świata Hughes, wynosi około 4 dni.

Jego poprzednik Wiley Post przebył tę samą trasę w 1933 r. w 7 dni 18 godzin i 51 minut, bijąc ustanowiony o rok wcześniej rekord przez siebie samego i swego towarzysza Gattyego — 8 dni 15 godzin 51 minut.

Niemiecki sterowiec „Graf Zeppelin". zużył w 1929 r. na lot dokoła ziemi 20 dni i 4 godziny. Amerykanie zaś Smith i Nelson w 1924 r. oblecieli świat w 193 dni.

Jules Verne, który swoje fantastyczne powieści starał się utrzymać w granicach prawdopodobieństwa, potrzebował aż 80 dni na podróż swych bohaterów Phileasa Fogga i Passpartout dokoła świata.

Słynny żeglarz i odkrywca portugalski Magellan objechał ziemię w latach 1519—1522 w ciągu 1080 dni.

Brak połączenia radiowego

Ostatnia wiadomość, która wpłynęła przed zamknięciem numeru, donosi, że kwatera lotnicza Hughesa w Nowym Jorku straciła z nim od 5 godzin połączenie radiowe. Stacja radiowa w Hermosa Beach (Kalifornia) przeprowadziła 50 bezskutecznych prób uzyskania połączenia z lotnikiem. Koła fachowe wyrażają przypuszczenie, że przyczyną tego stanu rzeczy są zaburzenia atmosferyczne.

* * *

Hughes powinien był wylądować, o ile nie zaszły żadne przeszkody, wczoraj wieczorem na lotnisku nowojorskim Floyd Bennet.

Amerykański poseł w Kownie bawił w Gdańsku

Onegdaj wieczorem przybył do Gdańska samochodem poseł Stanów Zjednoczonych minister Horem. Wczoraj przed południem złożył on wizytę konsulowi Ameryki Północnej w Gdańsku Kugendallowi, po czym w południe opuścił Gdańsk, udając się w dalszą drogę do Hamburga.

Tokio rezygnuje z igrzysk olimpijskich

TOKIO. Japoński minister zdrowia publicznego zapowiedział, że Tokio zrezygnuje z urządzenia olimpiady w roku 1940. Oficjalna decyzja w tej sprawie zostanie ogłoszona dziś po posiedzeniu rady ministrów.

Również projektowana na r. 1940 wystawa światowa w Tokio została odroczona „do czasu przywrócenia pokoju".

LONDYN. Angielskie koła sportowe powzięły pod wpływem decyzji Japonii nie urządzania w r. 1940 igrzysk olimpijskich, projekt zorganizowania tych igrzysk w Londynie. Realizacja tego projektu mogłaby nastąpić jedynie w wypadku, gdyby Finlandia odmówiła zorganizowania igrzysk w Helsingforsie.

Zjazd gdańszczan z Rzeszy w W. Mieście

W pierwszych dniach sierpnia ma odbyć się w Gdańsku spotkanie wszystkich gdańszczan, żyjących na terenie Rzeszy. Kongres ten organizuje istniejące w Niemczech towarzystwo gdańszczan. (ATE).

Powstańcy przełamali opór wojsk czerwonych

SALALMANKA. Komunikat narodowej kwatery głównej, ogłoszony w środę wieczorem stwierdza, że wojska narodowe przełamały opór wojsk nieprzyjacielskich, zajmując szereg poważnych pozycyj i wiosek. Szczególnie ważne pod względem strategicznym jest zajęcie miejscowości Sarrion, położonej przy gościńcu wiodącym z Teruelu do Sagunto. Wojska narodowe posunęły się o 2 km naprzód i przeszły daleko poza Sagunto. Straty wojsk republikańskich są bardzo duże.

Lotnictwo narodowe bombardowało w ciągu ub. nocy kilka dworców, na których znajdowały się pociągi z materiałem wojennym, przeznaczonym dla wojsk republikańskich. (ATE).

Jak gen. Franco rozpoczął wielką ofensywę na Sagunto?

PARYŻ. Jak donosi prasa francuska, zapowiedziana ofensywa wojsk narodowych na Sagunto rozpoczęła się we środę. Prasa francuska wskazuje na to, że jest to jeden z najważniejszych manewrów wojenych w czasie obecnej wojny hiszpańskiej. Obserwatorzy i sprawozdawcy francuscy, znajdujący się po stronie narodowej, donoszą, że siły wojenne gen. Franco, które otrzymały znaczne wzmocnienie zarówno co do ilości oddziałów, jak i materiału wojennego, już we środę osiągnęły poważne rezultaty. Od świtu artyleria i lotnictwo podjęły swą działalność na południe od Teruelu, koncentrując ogień swych dział i bomb na liniach nieprzyjacielskich. Przed południem piechota narodowa rozpoczęła w kilku liniach szturmowych swój atak na nieprzyjaciela pod osłoną silnego ognia artylerii narodowej. Lotnictwo narodowe bombardowało w tym czasie tereny położone na tyłach nieprzyjacielskich, chcąc zapobiec w ten sposób dostarczaniu posiłków zagrożonym pozycjom. We wczesnych godzinach po południowych, linie republikańskie przerwane zostały w kilku miejscach i pierwsza linia obronna przeciwnika jest silnie nadwątlona. (ATE)

Kronika polityczna

Przed paru dniami Pan Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz przyjął delegację nowowybranego Zarządu Okr. Pomorskiego Zw. Legionistów w osobach: dyrektora Izby Skarbowej w Grudziądzu p. Stanisława Namysłowskiego, prezesa Okręgu, dra Wojciecha Tomczyńskiego, wiceprezesa oraz skarbnika kpt. Jarzębińskiego.

* * *

Pan Wojewoda Pomorski min. Wł. Raczkiewicz przyjął w czwartek, dnia 14 bm. w starostwie powiatowym sępoleńskim delegację miejscowego społeczeństwa w osobach: p. starosty powiat. mgr. Borowskiego, ks. radcy Grudzińskiego, burmistrza Marcinkowskiego. Delegacja zaprosiła Pana Wojewodę na uroczystość poświęcenia pomnika wdzięczności, mającą się odbyć w Sępolnie Kraińskim w dniu 28 sierpnia 1938 r. W związku z uroczystym obchodem 20-tej rocznicy wskrzeszenia Państwa Polskiego.

Pan Wojewoda Pomorski obiecał zaszczycić tę uroczystość swoją obecnością.

* * *

Prezydium nowoobranego Zarządu Okręgu Związku Legionistów Polskich w Toruniu z prezesem Okręgu p. dyrektorem Izby Skarbowej Stanisławem Namysłowskim na czele złożyło w dniu 13 lipca br. dalsze urzędowe wizyty Inspektorowi Armii p. gen. Bortnowskiemu, zastępującemu Dowódcę Okr. Korpusu p. pułk. dypl. Myszkowskiemu, dyrektorowi Okręg. Kolei Państw. p. inż. Dobrzyckiemu, Kuratorowi Pomorsk. Okr. Szkoln. p. Ryniewiczowi oraz Przewodniczącemu OZN Okr. Pomorskiego p. mec. Tomaszewskiemu.

Ponadto złożono koleżeńskie wizyty bratnim organizacjom kombatanckim: Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Polskiej Organizacji Wojskowej, Okr. Związkowi Strzeleckiemu, Związkowi Powstańców Wielkopolskich, Związkowi Weteranów Powstań Narodowych, Związkowi Powstańców i Wojaków OK oraz Związkowi Ochotników Armii Polskiej w Francji.

Specjalna komisja wojewódzka zlustrowała osiedla na Pomorzu

Wykonując polecenie p. Wojewody Pomorskiego min. Wł. Raczkiewicza, specjalna komisja, złożona z inspektora starostw p. Zdzisława Galotzego oraz inż. Petrowa w okresie od dnia 7 do 14 lipca br. dokonała objazdu całego obszaru województwa pomorskiego celem stwierdzenia stopnia wykonania zarządzeń p. Ministra Spraw Wewn. w zakresie podniesienia wyglądu estetycznego osiedli.

W wyniku objazdu komisja stwierdziła, że na terenie całego województwa włożono znaczny zapas energii i wysiłku dla zrealizowania zarządzeń p. Premiera. W szczególności wyróżniło się pod tym względem dodatnio miasto Rypin. Są jednak niektóre miejscowości, wymagające jeszcze nakładu sił i pracy, w związku z czym p. Wojewoda wydał już odpowiednie zarządzenie.

Katastrofa samochodowa dyrektora „Polskarob" pod Sopotami

Wczoraj o godz. 13 na szosie z Orłowa do Sopot za gdańskim posterunkiem granicznym wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek samochodowy. Samochód osobowy z Gdyni, którym jechał jeden z dyrektorów f-y „Polskarob" Kubica, w chwili wymijania samochodu ciężarowego wpadł w pełnym pędzie na drzewo, wskutek pomyłki kierowcy, który zamiast na hamulec nacisnął na akcelerator.

Samochód, poderwany pełnym gazem, uległ rozbiciu, a dyr. Kubica odniósł szereg ciężkich ran i został odwieziony do szpitala do Gdańska.

Panika w Bukareszcie podczas silnego wstrząsu podziemnego

BUKARESZT. Wczorajszej nocy zanotowano w Bukareszcie silny wstrząs podziemny, którego ognisko znajduje się prawdopodobnie w górach Vracei, odległych o 150 km od Bukaresztu. Góry te są pochodzenia wulkanicznego. O sile tego wstrząsu podziemnego świadczy, że aparaty seismograficzne nie mogły zanotować jego maksimum. Obserwatorium astronomiczne stwierdza, że gdyby wstrząs był tylko o jeden stopień silniejszy, wywołałby katastrofę nieobliczalną w skutkach. Na szczęście skończyło się na silnym zachwianiu murów, zwłaszcza w wysokich budynkach. Pomimo, że trzęsienie ziemi, które powtórzyło się dwukrotnie z odstępem 13-tu minutowym, nie pociągnęło za sobą żadnych katastrofalnych następstw, ludność Bukaresztu w niektórych punktach miasta ogarnięta została paniką i wybiegła na ulicę.

Pijcie tylko niezrównaną
HERBATĘ
B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28. Telefon 2161. (1330

Zwęglone zwłoki 3 pasażerów w samochodzie z Prus Wschodnich

GREIFSWALD. Na szosie do Greifswald wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której śmierć przez spalenie znalazły trzy osoby.

Jeden z przechodniów usiłował ratować znajdujących się w płonącym samochodzie pasażerów, co mu się jednak nie udało z powodu niemożności otwarcia drzwi samochodu. Katastrofa spowodowana została uderzeniem auta w przydrożne drzewo i eksplozją zbiornika z benzyną. Zwłoki pasażerów zostały do tego stopnia zwęglone, że nie można ich było rozpoznać. Stwierdzonym tylko zostało, że ofiary katastrofy pochodzą z Prus Wschodnich.

Automobilklub Polski dziękuje

Pan Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz otrzymał m. in. od Automobilklubu Polskiego pismo treści następującej:

W związku z organizowanym przez nas w okresie 25. 6. — 1. 7. rb. XI Międzynarodowym Raidem Automobilklubu Polski — mamy zaszczyt złożyć Panu Wojewodzie nasze uprzejme podziękowanie za łaskawe poparcie i tak życzliwe ustosunkowanie się do tej imprezy — przez wydanie wszelkich zarządzeń, umożliwiających nam sprawne przeprowadzenie raidu przez teren Pana Wojewody.

Pragniemy podkreślić, że tak policja państwowa jak i służba drogowa doskonale spełniły swe zadanie, w związku z czym najuprzejmiej prosimy Pana Wojewodę o łaskawe wyrażenie również naszej wdzięczności i podziękowania wszystkim tym osobom, które z polecenia Pana Wojewody zadanie to spełniły, popierając w ten sposób imprezę będącą wielką manifestacją i propagandą motoryzacji Kraju.

Automobilklub Polski
(—) Janusz Regulski, wiceprezes.

Wycieczki młodzieży hitlerowskiej z Niemiec do Gdańska

W najbliższym czasie ma przybyć do Gdańska kilka większych grup młodzieży hitlerowskiej. Młodzież ta zwiedzi miasto jego zabytki oraz porty gdański i gdyński. Z okazji przybycia tej młodzieży odbędzie się demonstracja, w czasie której będzie przemawiał gdański gauleiter Foerster oraz gauleiter Jordan z Niemiec. (ATE).

Autobus wpadł pod pociąg

HALLE (Saksonia). Wczoraj rano nastąpiło w pobliżu miejscowości Trebsen zderzenie autobusu z pociągiem: 5 osób zostało zabitych, 15 rannych, z tego 6 ciężko.

Polsko-litewskie rokowania gospodarcze

WARSZAWA. Dnia 13 b. m. o godz. 11,30 w sali konferencyjnej M. S. Z. odbyło się inauguracyjne posiedzenie delegacyj polskiej i litewskiej do spraw gospodarczych. Posiedzenie otworzył p. miniter J. Szembek, wygłaszając przemówienie, na które odpowiedział poseł litewski, minister Skirpa.

Po dokonaniu otwarcia, delegacja polska, pod przewodnictwem radcy ekonomicznego p. Jana Wszelakiego i litewska pod przewodnictwem dyrektora Norkaitisa, przystąpiły do rozważenia projektowanego modus vivendi gospodarczego pomiędzy Polską a Litwą.

Nalot na Kanton

KANTON. Eskadra samolotów zrzuciła na miasto 30 bomb, które spadły w okolicy mostu przez rzekę Perłową. 150 osób zostało zabitych, około 500 odniosło rany. Liczba ofiar prawdopodobnie jeszcze się powiększy, gdyż ta część miasta nie była ewakuowana.

Komuniści już sięgają po władzę w Chinach

TOKIO. Jak donosi prasa japońska, w dn. 12 maja w m. Tunguan (przy skrzyżowaniu granic Szansi, Szensi i Honan) odbył się zakonspirowany zjazd przedstawicieli centralnych organów chińskiej partii komunistycznej i przedstawicieli sowieckich.

Ze strony chińskiej udział w naradzie wzięli wszyscy naczelnicy czerwonych chińskich dywizyj. Ze strony sowieckiej: przedstawiciel marszałka Blüchera — Niakowskij, naczelnik sowieckiego lotnictwa w Chinach i inni sowieccy oficerowie.

Zjazd powziął uchwałę, głoszącą, że rząd Czang-Kai-Szeka jest zagrożony i chyli się ku upadkowi. W chwili jego upadku partia komunistyczna i jej zawczasu wychowane kadry powinny wziąć pełnię władzy w swe ręce, jak to było w Rosji po upadku Kiereńskiego. (ATE)

Popłoch w Hankau

TOKIO. Jak donosi prasa, ludność Hankau znajduje się ostatnio we władzy nastrojów panicznych. Po ostatnich raidach samolotów japońskich, mieszkańcy Hankau zaczęli śpiesznie przesiedlać się na teren koncesji międzynarodowej. Ceny ogromnie poszły w górę, tak, że cena pokoju w koncesji francuskiej wynosi 300—500 dolarów mies. Znaczna część urzędów została wywieziona do miasta Kunmin, drogą na Hongkong, Haifon (port w Indochinach francuskich). Fala uchodźców wzmogła się zwłaszcza po upadku fortecy Matang, która jest kluczem ku fortyfikacjom Hankou. (ATE).

Nocny atak w dżonkach na wyspę japońską

HONGKONG. Wedle doniesień ze źródeł chińskich, 500 partyzantów chińskich dokonało w nocy ze środy na czwartek niezwykle śmiałego wyczynu. Udali się oni w dżonkach na wyspę Namoa, położoną koło południowego wybrzeża Chin, 200 km na północny wschód od Hongkong. Pod osłoną ciemności partyzanci chińscy wylądowali na wyspie, mordując część załogi japońskiej, zanim zdołano zaalarmować załogę, znajdujących się w pobliżu japońskich okrętów wojennych. Partyzanci chińscy opuścili wyspę, zabierając ze sobą ustanowionego przez Japończyków komendanta miasta. Będzie on jak słychać postawiony przed sąd wojenny w Swatów. (ATE)

Anglia odmówiła Chinom pożyczki

LONDYN. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" donosi, że rząd angielski odmówił udzielenia Chinom pożyczki. Rokowania dotyczące tej pożyczki, której suma wynosić miała 20 milionów funtów, ciągnęła się już od kilku miesięcy. Zdaniem korespondenta, odmowa ta uzasadniona jest faktem, że Wielka Brytania obawia się zaostrzyć nastrój nieprzyjazny dla Anglii w Japonii, przez jawne okazanie swej sympatii oraz udzielenie pomocy Chinom. (ATE).

Przegląd prasy

Walka z biernością

Na marginesie akcji uporządkowania wyglądu osiedli czytamy w „Kurierze Porannym“ następujące uwagi:

„Stoimy wobec zadania przekształcenia pod wielu względami naszego życia organizacyjnego, politycznego, społecznego, wyrwania kraju z bierności i ociężałości, zmodernizowania naszych warunków bytu. I dlatego nastrajanie społeczeństwa z góry przeciw każdej, najsłuszniejszej inicjatywie o charakterze pozytywnym jest pozbawione wszelkiego poczucia odpowiedzialności i perspektywy.

Wiele deklamuje się po kawiarniach i na łamach niektórych pism o konieczności „zmian radykalnych“, o reformach i przewrotach, najmniejsza jednak inicjatywa przemiany mobilizuje żwawo wszystkich tych snobów, przeistaczających się natychmiast w antykwariuszy przeszłości, usiłujących grać na rodzinnym kołtuństwie, które, niestety, dociera wszędzie, zespalając w miłej zgodzie najrozmaitsze kierunki i ugrupowania. Każdy protest przeciw „władzy“ jest w tych kołach serdecznie witany. Każde wyjaśnienie „władzy“ przyjmowane krytycznie.“

Walka z tym nastawieniem jest konieczną reakcją wobec wygodnictwa i bierności, opóźniających uaktywnienie kraju.

Ku lepszemu jutru Francji

„Express Poranny“ pisze z okazji święta narodowego Francji:

„Z wielkim zainteresowaniem śledzi opinia polska przemiany, dokonywujące się we Francji, w szczególności zaś z niekłamaną sympatią obserwuje wysiłki dzisiejszego sternika jej losów, Edwarda Daladier, który tak energicznie zabiega o zjednoczenie żywych sił w narodzie i podporządkowanie naczelnemu hasłu wzmożenia obrony narodowej wszelkich interesów jednostkowych klasowych czy partyjnych. Zwalczając demagogię partyjną, przeciwstawiając się doktrynerstwu, zaprowadzając silne rządy — Daladier zapoczątkował być może nowy okres polityki francuskiej, a w każdym razie wskazał drogę ku lepszemu jutru“.

Praga na rozstaju

„Gazeta Polska“ rozważa obecną sytuację Czechosłowacji i pisze:

„Odnosi się wrażenie, że rząd praski chce odbić sobie straty, — które w następstwie takiego czy innego statutu narodowościowego czekają Czechów — przez energiczniejszą walkę na odcinku słowackim z rosnącym ruchem autonomistycznym. Stronnictwa centralistyczne nie zastosowały tu rokowań jako środka doprowadzenia do jakiegoś znośnego wyrównania stosunków, lecz odwrotnie weszły na drogę gróźb i represji. Centraliści doszukują się w dążeniach obozu ks. Hlinki akcji niebezpiecznej dla państwa. W rezultacie jesteśmy świadkami ostrej kampanii tych czynników przeciw ks. Hlince i słowackiemu stronnictwu ludowemu. Efekt jest wręcz odwrotny od zamierzonego przez Pragę; wzrost i konsolidacja nacjonalizmu słowackiego oraz wzmocnienie dążeń do zdobycia autonomii“.

Spokój jaki obecnie panuje w Czechosłowacji nie zmienia w niczym faktu, że Praga znajduje się na rozstaju.

W Niemczech i Austrii małżeństwo nie jest nierozerwalne

Oficjalna prasa narodowo - socjalistyczna ogłasza obecnie pełny tekst nowej ustawy „o unifikacji prawa małżeńskiego i rozwodów w Rzeszy i Austrii“. Ustawa ta znosi właściwie dotychczasowe ustawodawstwo małżeńskie w Austrii, gdzie śluby kościelne posiadały również skutki prawa cywilnego. Jedynie związki małżeńskie, zawarte w urzędzie stanu cywilnego będą odtąd miały moc prawną. Obecnie małżeństwa będą zawierane w imię Rzeszy.

Na pierwszym miejscu figurują w nowej ustawie ograniczenia, dotyczące związków małżeńskich, zawieranych przez osoby różnych ras. Co do rozwodów, to obecnie obowiązują te same prawa na terytorium całej Rzeszy, tym samym więc ustawa o nierozerwalności małżeństwa, obowiązująca dotychczas w Austrii, zostaje zniesiona. Małżeństwa będące w seperacji mogą obecnie zawierać nowe związki. Również rozwód mogą otrzymać z łatwością wszystkie te związki, których małżeństwo „nie posiada wartości dla narodu“. Pierwszym powodem do rozwodu jest zdrada małżeńska, drugim — gdy jedno lub obydwoje z małżonków nie chcą mieć dzieci lub postępują niemoralnie albo nieuczciwie. W razie rozwodu dzieci mają być oddane tej stronie, która najlepiej może dbać o ich wychowanie. Prócz tego nowa ustawa uznaje jako powód do rozwiązania małżeństwa niedorozwój umysłowy lub zaburzenia psychiczne jednego z małżonków. Jak dotychczas jedynie bardzo poważne choroby umysłowe mogły się stać powodem do rozwiązania małżeństwa. Podług nowej ustawy powodem do rozwodu może być również „zaraźliwa lub wstręt wzbudzająca“ choroba.

Kapłan, który by na terenie Austrii udzielił ślubu kościelnego przed cywilnym, zostaje ukarany grzywną do 10 tys. marek lub więzieniem do 5 lat. Wyjątek stanowią małżeństwa, zawarte „in extremis“.

Minister Frank oświadczył, że „ustawa ta posiada ogromne znaczenie w dziejach polityki rodzinnej, bowiem uchyla niebezpieczeństwo dla jedności narodowej i gwarantuje istnienie rodziny“. Drugi minister narodowo - socjalistyczny, Guertner, w przemówieniu, wygłoszonym wobec przedstawicieli prasy, podkreślił, że małżeństwo nie będzie w przyszłości w Rzeszy tak jak dotychczas umową z dziedziny prawa prywatnego.

(KAP)

Trybuna czytelnika

Nadmierne koszty bankowe przy wysyłce pieniędzy zagranicę

Nie wszyscy nasi bracia nawet i w bogatej Ameryce żyją w dostatku. Poruszony ich losem, na skutek otrzymania bezpośredniej prośby, postanowiłem pomagać jednej z polskich rodzin, zamieszkałej w Argentynie. Wiem również, że i wielu innych ludzi dobrej woli tak czyni.

Wysyłając miesięcznie do Buenos Aires 100 zł., byłem zdziwiony, że jeden z miejscowych banków prywatnych pobiera aż 5 zł. kosztów manipulacyjnych Na zwróconą uwagę otrzymałem odpowiedź, że w żadnej innej instytucji mniejszych kosztów się nie pobiera. Cóż więc miałem robić — korzystałem z pomocy owego banku. Tymczasem, po dłuższej współpracy z tą instytucją dowiedziałem się, że jeden z moich znajomych korzysta z pomocy poczty, która zadawala się przy wysyłce 100 zł. również do Buenos Aires tylko jedną złotówką i 50 groszami. Od tej chwili wysyłam pocztą. Istotnie poczta pobiera tylko 1,50 zł.

W tych warunkach czuję żal do tej poważnej instytucji. Żal ten również przejawić musi i ta biedna rodzina za oceanem, dla której różnica 3,50 zł. jest dużą sumą, która w ciągu kilku miesięcy urasta do kilkunastu złotych. Niewątpliwie nasi biedni rodacy byli by uradowani otrzymaniem większej sumy.

Czy tak poważny bank nie powinien chociaż poinformować klienta, że za pośrednictwem poczty wysyłka pieniędzy kosztuje dużo taniej — skoro sam nie może obniżyć wysokich kosztów? Inaczej — wygląda to na chęć zarobku... z wielkim uszczerbkiem dla ludzi, którzy są „jednej krwi“ jak słusznie podkreśla periodyk przeznaczony dla wychodźtwa.

Czytelnik.

Samolot sanitarny

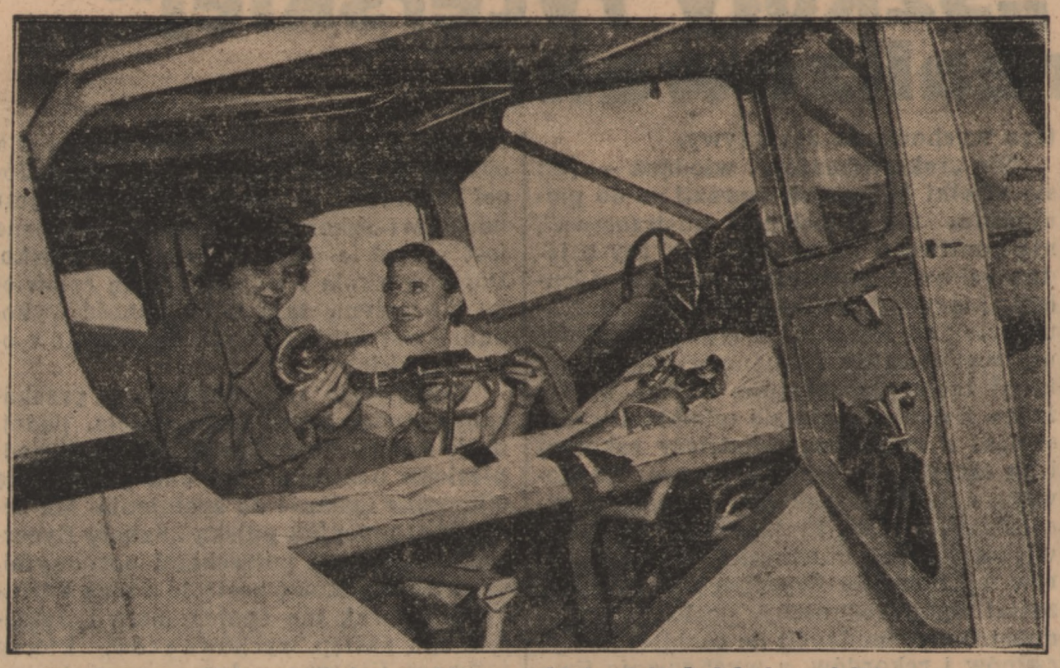

Wnętrze samolotu sanitarnego, który oddaje dziś ludzkości wielkie usługi.

Morze hartuje ludzi i narody!

O dobrą wolę wyrażoną w czynach

(a) Na łamach „Deutsche Rundschau“ w giętkim oświadczeniu, ani słowem nie dotykając sedna rzeczy, dr. Kohnert, przywódca „Deutsche Vereinigung“ zajmuje się znaną interpelacją posła ks. Downara na temat działalności organizacyj niemieckich.

Zaznaczamy z góry: rozczarowaliśmy się. Mieliśmy bowiem nadzieję, że usłyszymy wreszcie jasne słowa, które wyjaśniłyby sprawę nie tylko w Warszawie, ale także sytuację w szeregach mniejszości niemieckiej. Tymczasem stwierdzamy ze zdziwieniem, że oświadczenie przywódcy mniejszościowego poza płytkością treści i wyrazu tak dalece przekroczyło „dozwoloną miarę i niezbędny takt“, że wkroczyć musiał nawet cenzor.

Dr. Kohnert twierdzi, że „podstawą interpelacji poselskiej ks. Downara stały się liczne wiadomości, jakie w ostatnich tygodniach ukazały się w prasie polskiej, z czego wydaje mu się, że może wystąpić z najcięższymi zarzutami przeciw dziennikom polskim.

Nie dosyć na tym. P. dr. Kohnert występuje jeszcze z troskliwym „ostrzeżeniem“, cytujemy je dosłownie: „Tego rodzaju ataki prasowe szkodzą nie tyle Niemcom w Polsce, ile przede wszystkim spokojowi i porządkowi w naszym państwie, a także polityce zagranicznej Polski“.

Kategorycznie odeprzeć trzeba „pouczenia“ p. Kohnerta, który — jak się wydaje — zatracił świadomość faktu, że spokój w państwie i polityka zagraniczna należą j e d y n i e do Rządu Rzeczypospolitej.

Gdzie tkwi źródło tych dziwnych pouczeń, czyżby p. Kohnert niezręcznie usiłował nimi zakryć istotny sens swych rozważań?

W ostatnim czasie — tak stwierdza ostrożnie p. Kohnert — „niektórzy bracia niemieccy mogli istotnie zbyt pohopną, głupią i bezpodstawną gadaniną dopuścić się zniewagi państwa polskiego“.

Tak! Chodzi właśnie o tych „głupich“ i „nieostrożnych“. Ostrzegawcze głosy prasy polskiej zajmują się tymi ludźmi i wytwarzaną przez nich niebezpieczną atmosferą. Ciemne i fantastyczne kombinacje mącicieli, tych — jak to niedawno pisaliśmy — „podróżujących cyklistów“, stanowią punkt wyjścia dla ostatniej interpelacji.

Nie byłoby przecież trudną rzeczą wyeliminować z szeregów narodowo-socjalistycznych mniejszości niemieckiej te niespokojne i ferment wnoszące żywioły, tym bardziej, że organizacje te opierają się na zasadzie b e z w z g l ę d n e g o podporządkowania i posłuchu. To jeszcze nie wszystko, trzebaby dalej zapobiec, by do nielicznych „głupców“ nie przybywały nowe szeregi „nieostrożnych“. Trzebaby zasadniczo wyplenić te wszystkie przesłanki, które lojalną mniejszość niemiecką sprowadzać mogą na złe drogi.

Z tą chwilą — zapewniamy p. dr. Kohnerta — znikną napewno wszystkie skargi i rozpocznie się to w s p ó ł ż y c i e, do którego zmierza układ mniejszościowy. Musi być jednak dobra wola, jasno i niedwuznacznie wyrażono przede wszystkim w czynach.

Dopóki jednak ten stan rzeczy nie ulegnie zmianie, dopóki złośliwa propaganda nadal chciała mącić wodę w stosunkach polsko-niemieckich, dopóty trudno nam będzie uwierzyć w tę dobrą wolę.

Rzeczywistość bowiem jest zbyt wymowna.

O czym się mówi:

Pan poseł Krzeczunowicz narobił hałasu w Polsce, że niejaka „Anna Przybylska zamieszkała w Łodzi, Zduńska 16 umarła na skutek szykan, zastosowanych do niej jako właścicielki nieruchomości przez miejscowe władze“ — z powodu znanego okólnika premiera. Oczywiście, prasa zależnie od swej barwy zrobiła z owej Anny Przybylskiej męczenniczkę zarządzeń adminstracyjnych.

Ale patetyczny alarm posła Krzeczunowicza okazał się zwykłym bluffem, nieodpowiedzialnym gadulstwem.

W Łodzi, przy ul. Zduńskiej 16 mieszkała nie Anna Przybylska, lecz Anna Przybylak, która zmarła na tydzień przed ukazaniem się okólnika premiera Składkowskiego. Tak samo przedstawia się druga sprawa: Hibiody, którego samobójstwo nastąpiło również przed okólnikiem, zaś bajki o rozebraniu „nieestetycznej stodoły“ są poprostu wyssane z jakiegoś brudnego palca.

Nie entuzjazmujemy się nadmiarem gorliwości ze strony tego, czy owego funkcjonariusza administracyjnego, choć uważamy tę gorliwość za zjawisko bardziej godne okoliczności łagodzących, aniżeli ospałość lub niechlujność.

Pan Krzeczunowicz zdobył sobie smutną sławę. Już w kuluarach sejmowych mówią: chlapie jęzorem jak Krzeczunowicz.

* * *

Odpowiedzią — i oby nauczką — dla heroldów czeskich interesów w Polsce są nowe gwałty czeskie. W Karpętnej na Śląsku aresztowano pięciu działaczy polskich po uprzednim zastosowaniu tradycyjnej metody czeskiej: prowokacji.

Czy to wpłynie na zmianę poglądów polskich wielbicieli Czechosłowacji? Nie. Tu działają siły wyższe, aniżeli kwestia poglądów. Bo heroldami czeskich interesów są przeważnie świadomi i nieświadomi wykonawcy poleceń agentur masońskich.

Serdeczne powitanie w Rydze

Pierwszy dzień pobytu min. Becka w stolicy Łotwy

RYGA. Stolica Łotwy żyje pod znakiem wizyty ministra Becka. Na całym szeregu gmachów państwowych powiewają flagi polskie, m. in. na gmachu ministerstwa spraw zagranicznych, na prywatnym pałacyku ministra Muntersa i t. d.

Serdeczność przyjęcia kierownika polskiej polityki zagranicznej wykracza poza ramy zwykłego protokółu.

W dniu przylotu w godzinach popołudniowych minister Beck złożył wizytę generałowi Balodisowi i ministrowi Muntersowi.

O godz. 18 min. Beck w towarzystwie posła Kłopotowskiego udał się na cmentarz poległych w obronie ojczyzny żołnierzy łotewskich. Cmentarz ten znajduje się pod miastem i ozdobiony jest bardzo pięknymi pomnikami z ciosanego kamienia, które tworzą całość o nadzwyczaj głębokim wyrazie.

U wrót cmentarza oczekiwali ministra dowódca garnizonu ryskiego gen. Virsaitis, komendant miasta płk Malceniek, pos. łotewski w Warszawie Walters, szef protokółu dyplomatycznego Olafs oraz grono wyższych oficerów łotewskich, reprezentujących wszystkie oddziały garnizonu ryskiego. Na bratniej mogile, przed którą płonął znicz, minister Beck złożył piękny wieniec z czerwonych róż, przepasany wstęgą o barwach narodowych i chwilą milczenia uczcił pamięć poległych za wolność Łotwy.

O godz. 8 wiecz. minister Munters wydał w prywatnym swym pałacyku obiad na cześć ministra Becka. W obiedzie tym wzięli udział dowódca armii łotewskiej a jednocześnie minister wojny i wicepremier gen. Balodis, minister spraw wewn. Gulbis, minister komunikacji Einberg, minister oświaty Tantelis, minister spr. społecznych Berzins, minister opieki społecznej Wolonts, min. skarbu Waldman, minister sprawiedliwości Apsit, wiceminister oświaty Camanis, b. min. finansów a ostatnio mianowany posłem w Warszawie Ekis, obecny poseł w Warszawie Łotwy Walters, oraz dyrektorowie min. spraw zagranicznych.

W czasie obiadu ministrowie wygłosili serdeczne przemówienia.

Po obiedzie odbył się raut, który zgromadził najwybitniejszych przedstawicieli życia politycznego kraju.

Trwałą ondulację pod 100% gwarancją wykonuje tylko
K. KANT, zakład fryzjerski
Toruń-Podgórz 1297
vis a vis kościoła, telefon 27.26.

Paryż tańczy

PARYŻ. Uroczystości i zabawy związane z dniem święta narodowego, które rozpoczęły się w środę popołudniu, przybrały charakter wstępu do uroczystości, organizowanych na cześć angielskiej pary królewskiej z okazji jej wizyty w Paryżu. Na skrzyżowaniach ulic i na placach rozpoczęły się tańce już o godzinie 18,30, tak, że autobusy, udekorowane chorągwiami francuskimi i angielskimi, musiały zmienić trasę. Dekoracja i iluminacja miasta była znacznie bogatsza niż w latach ubiegłych. Wszędzie obok sztandarów francuskich powiewały sztandary o barwach angielskich. Na ulicach miasta w licznych balach ludowych tańce odbywały się do rana.

Z ryngrafem ze Lwowa do Wilna

wyruszy pieszy patrol na zjazd b. ochotników wojennych

LWÓW. Na zjazd b. ochotników wojennych w Wilnie w dniu 15 sierpnia rb. ze Lwowa udaje się pieszy patrol złożony z 7-miu członków lwowskiego oddziału Związku Ochotników Armii Polskiej i zaniesie do Ostrej Bramy votum lwowskich Ochotników w postaci pięknie wykonanego ryngrafu z herbem miasta Lwowa i odznaczeniami, które ochotnicy zdobyli w bojach o niepodległość i jej utrwalenie, t. j. z krzyżem Obrony Lwowa (1918), „Orlętami" (1919) i krzyżem Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej (1920). Wotum stanowić będzie symbol wdzięczności ochotników lwowskich dla Matki Boskiej Ostrobramskiej, która otaczała ich opieką w boju.

Patrol wyruszy w niedzielę, dn. 17 bm. t. j. na 4 tygodnie przed terminem zjazdu w Wilnie. Wymarsz patrolu odbędzie się uroczyście i poprzedzony będzie solennym nabożeństwem w katedrze obrządku łacińskiego.

Przeszło milion osób w więzieniach

B. dygnitarz sowiecki o stosunkach w Rosji

TOKIO. Agencja Domei donosi: Kierownik G. P. U. na Dalekim Wschodzie Łuszkow-Samojłowicz, który niedawno zbiegł do Japonii, udzielił we wtorek wywiadu japońskim i zagranicznym dziennikarzom. W wywiadzie tym stwierdził m. in. Łuszkow, że w Sowietach uwięzionych jest obecnie przeszło milion osób. Więzienia są do tego stopnia przepełnione, że musiano stworzyć specjalne obozy koncentracyjne, których 30 znajduje się w zachodnim Uralu, a 5 na Syberii. Przeszło 10 tysięcy wysokich urzędników, oficerów i członków czerwonej armii zostało rozstrzelanych.

Polityka zagraniczna Z. S. R. R. jest awanturnicza i polega na stwarzaniu pozorów, że Sowietom zagraża Japonia. Celem tej polityki jest również wpływanie na przedłużenie konfliktu w Chinach i osłabianie w ten sposób Japonii.

Na bieżni, boisku i ringu

Tradycja „Szkoły rycerskiej" zrealizowana

Kiedy Polska przedrozbiorowa chyliła się ku upadkowi pod koniec tragicznego dla naszego narodu XVIII stulecia, patrioci, myślący o uzdrowieniu Rzeczypospolitej wysunęli hasło stworzenia w Polsce „Szkoły Rycerskiej", opartej o dwa czynniki: sprawność fizyczną i siłę duchową. Pierwsze w Europie ministerstwo oświecenia, — a była nim nasza Komisja Edukacji Narodowej — pierwsze też sformułowało ten ideał wychowawczy, polegający na harmonii ducha i ciała, na stworzeniu ideału żołnierza - obywatela, na połączeniu tężyzny fizycznej z wychowaniem obywatelskim i ogólno-kulturalnym.

Wiemy, że zrealizowanie tych wspaniałych zamysłów nie doszło do skutku. Nastąpiły rozbiory, wymazanie państwa z mapy Europy...

Tradycja jednak przetrwała w stulecie niewoli. Ideał „Szkoły Rycerskiej", ideał stopu fizycznej sprawności z hartem duchowym, wskrzesił Józef Piłsudski, tchnął ten ideał w Związek Walki Czynnej, w Strzelca, w Drużyny, w Legiony, w P. O. W., wreszcie w siłę naszą zbrojną, powstałą po wskrzeszeniu niepodległości.

Nawiązaniem do tradycji doby stanisławowskiej, do ustawy Komisji Edukacyjnej, która — już przed stu kilkudziesięciu laty — wprowadziła obowiązkowe ćwiczenia fizyczne dla młodzieży, podkreślając ich wagę dla służby wojskowej, jest uchwalona przez Sejm ustawa, ustanawiająca Akademię Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego.

W nazwie tej nowej Akademii nazwisko Wskrzesiciela Niepodległości widnieje nie tylko jako wyraz hołdu. Mieści się ono w tej nazwie jako — program. Józef Piłsudski. Imię i nazwisko starczy za program.

Bo „Szkołą Rycerską", łączącą tężyznę z wychowaniem obywatelskim, stwarzającą harmonię ciała i ducha — Józef Piłsudski stale się interesował, gdy ścichł szczęk oręża, a Polska rozpoczęła erę pokojową. Sam objął kierownictwo Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, sam położył podwaliny pod powstanie Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego i sam ustalił dla tego wychowania dyrektywy.

Nie „rekordomania", wiodąca — jak się Wielki Marszałek wyraził — do pieniactwa, nie „sportowe mistrzostwa", nie gonitwa o jeden milimetr, czy o jedną sekundę pierwszeństwa były ideałem, który przyświecał Wielkiemu Nauczycielowi Narodu. Rozwój zagadnienia wychowania fizycznego widział na innej zgoła płaszczyźnie. Chciał, by tężyzna fizyczna stała się udziałem wszystkich, a zwłaszcza młodzieży szkolnej i by łączyła się ściśle z hartem duchowym, z mocą charakteru, z ideałami rycerskimi. Chciał, by powstała w Polsce wielka kadra nauczycieli i instruktorów wychowania fizycznego — by sport został upowszechniony, pozbawiony jednostronnej tendencji do osobistych wyczynów i rekordów, a wychowanie fizyczne traktowane było jako podstawowy instrument powszechnego zdrowia i ruchu, siły i sprawności, potrzebnej zarówno w wojsku, jak i życiu cywilnym — wreszcie, by wychowanie fizyczne jak najściślej sprzężone było ze służbą dla obrony państwa. Bo — powiedział Józef Piłsudski — „tak jak konieczną jest narodowi szkoła, tak samo konieczne jest przejście młodzieży przez wojsko. Dopiero szkoła i wojsko czynią człowieka dojrzałym, dają mu możność wykonania wszystkich swych obowiązków obywatelskich".

Wykonanie tych dyrektyw, przekazanych nam przez Odnowiciela, podejmuje świeżo do godności akademii podniesiona uczelnia. Ma ona przed sobą olbrzymie zadanie do spełnienia. Ma zespolić tradycyjną polską „Szkołę Rycerską" z naszymi potrzebami obronnymi, ma ideę wojskową zestroić z ideą kultury duchowej, ma społeczeństwu naszemu dać zastęp wychowawców, którzy tężyznę fizyczną połączą z wychowaniem obywatelskim, będą pionierami ducha żołniersko - obywatelskiego i ducha tego wszczepią w to młode pokolenie, któremu w udziale przypada obrona jutra Polski.

Delegacja lwowskiej Pogoni u Pana Marszałka Śmigłego-Rydza

WARSZAWA. 12 bm. Pan Marszałek Śmigły-Rydz przyjął w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych na specjalnej audiencji delegację klubu sportowego „Pogoń" ze Lwowa, prowadzoną przez wiceministra spraw wojskowych gen. Litwinowicza.

Delegacja przybyła z prośbą o przyjęcie przez P. Marszałka protektoratu nad obchodem jubileuszu 35-ciolecia istnienia lwowskiej „Pogoni".

Pan Marszałek przyjął delegację bardzo życzliwie i wyraził swą zgodę na objęcie protektoratu nad uroczystościami jubileuszowymi.

W czasie audiencji Pan Marszałek interesował się działalnością i losami Pogoni i przypomniał delegacji, że był obecny w r. 1906 na pierwszym meczu Pogoni w Krakowie.

Polacy na kajakowych mistrzostwach świata

Wejszewski i Lisiński (KPW Pomorzanin - Toruń) startują w Szwecji

Jak wiadomo, w dniach 6 i 7 sierpnia rb. w Waxholm (Szwecja) odbędą się kajakowe mistrzostwa świata. Startować w nich będą Polacy, a mianowicie:

Sobieraj (Poznań) na kajaku wyścigowym, na dystansach 1000 m. i 10 klm.

Wejszewski — Lisiński (Pomorzanin — Toruń) na dwójce wyścigowej na obydwu dystansach.

Kierownikiem naszej ekspedycji będzie kapitan sportowy okręgu poznańskiego p. Kwaśniewski.

Poza tym na międzynarodowym kongresie kajakowym, który odbędzie się w czasie mistrzostw, Polskę reprezentować będzie pierwszy wiceprezes PZK. major Sekunda.

Gedania w mistrzostwach Ligi Wschodnio Pruskiej.

Wschodnio pruski związek piłki nożnej ustalił już terminarz rozgrywek o mistrzostwo ligi wschodnio pruskiej.

Biorący udział w Lidze polski klub piłkarski z Gdańska, Gedania, rozegra pierwszy swój mecz ligowy 7 sierpnia w Królewcu z mistrzem Królewca „Prussia Samland".

Akcja nauczania pływania.

Rozpoczęta w ub. miesiącu akcja powszechnego nauczania pływania ustawicznie wzmaga nasilenie. Stale napływają meldunki i zapotrzebowania na instruktorów.

Nad jeziorami Narocz i Wigry instruktorzy PZP, zaangażowani przez Ligę Morską, rozpoczęli nauczanie młodzieży, które potrwa do jesieni.

Ostatnio zgłosił się Piotrków, rozpoczynając na swoim terenie akcję pływania.

Odwołanie międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Grudziądzu

Zapowiedziane na najbliższą niedzielę 17 bm. międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, organizowane przez SCG Grudziadz nie odbędą się.

Z całego świata

W ub. środę rozegrane zostały na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Rzeszy w Hamburgu ćwierćfinały rozgrywek panów. Baworowski pokonał Francuza Pelizza 5:7, 1:6, 6:1, 6:4, 6:2. Do finałów zakwalifikują się sami goście zagraniczni, wszyscy bowiem Niemcy zostali już wyeliminowani.

W grze pojedyńczej pań Jędrzejowska po wtorkowym wypadku nie czuła się zbyt dobrze i przegrała z Angielką Lumb 4:6, 6:2, 8:10.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Berlinie.

W Berlinie oddbędą się 19 bm. międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których m. in. wezmą udział Polacy.

Sensacją zawodów będzie start znanego długodystansowca niemieckiego, Syringa, w biegu na 3 km. z przeszkodami.

Nurmi kier. fińskiej reprezentacji lekkoatletycznej.

Fiński związek lekkoatletyczny mianował najświetniejszego biegacza wszystkich czasów Paawo Nurmi, kierownikiem swojej reprezentacji lekkoatletycznej na mistrzostwa świata w Londynie.

Mecz tenisowy Polska — Czechosłowacja w Warszawie

Czechosłowacki związek tenisowy zaaprobował propozycję polskiego związku odnośnie rozegrania meczu kobiecego Polska — Czechosłowacja w Warszawie w dniach 22—24 bm.

Mecz ten, jak wiadomo, rozegrany [illegible] o puchar jugosłowiańskiej Królowej Marii.

Finansowanie budownictwa mieszkaniowego
przez Bank Gospodarstwa Krajowego

Akcja finansowania budownictwa mieszkaniowego ze środków publicznych prowadzona jest przez B.G.K. od roku 1925, w którym wydana została ustawa o rozbudowie miast, znowelizowana następnie rozporządzeniem Prezydenta R.P. z dnia 22. 4. 1927 r., a ostatnio 14. 1. 1936 r. i uzupełniona rozporządzeniem wykonawczym z dnia 9. 4. 1937 r.

Od roku 1924 rozprowadza fundusze publiczne, przeznaczone na cele budownictwa mieszkaniowego wyłącznie Bank Gospodarstwa Krajowego, który poza tym przeznacza corocznie na budownictwo również pewne kwoty z funduszów własnych. **Od roku 1934 Bank finansuje ponadto budowę mieszkań robotniczych za pośrednictwem specjalnej instytucji: Towarzystwa Osiedli Robotniczych.**

Największe rozmiary przybrała akcja kredytowo - budowlana w latach 1927 do 1931, zwłaszcza w r. 1930, w którym Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał przeszło 150 milionów zł na budownictwo. W ostatnich latach suma kredytów publicznych, przyznawanych na budownictwo mieszkaniowe wynosi około 40 miln. zł rocznie.

Poza właściwymi pożyczkami, udzielonymi na budowę nowych domów i remonty starych — w ostatnich latach część Państwowego Funduszu Budowlanego przeznaczana jest na t.zw. państwową akcję terenową, tj. uzbrojenie terenów i na koszty pomiarów i planów zabudowania miast; ponadto również ostatnie lata umożliwiały finansowanie budownictwa wiejskiego, a w r. 1937 **uruchomiono specjalne kredyty na budowę pomieszczeń handlowych i rzemieślniczych dla kupców i rzemieślników przesiedlających się z ziem zachodnich na ziemie wschodnie i wreszcie na budowę garaży.**

Od r. 1933 główny wysiłek skierowany został na popieranie t. zw. drobnego budownictwa, w celu zwiększenia rozmiaru ruchu budowlanego przez wciągnięcie kapitałów prywatnych przy pomocy stosunkowo niewielkich kredytów publicznych. W następstwie tej polityki marża kredytowa ulega stopniowej redukcji i spada do 20% kosztów budowy. W ten sposób odwrócono stosunek wkładu własnego do wysokości pożyczki. Podczas gdy w latach 1925—1931 własny wkład kapitałowy wynosił przeciętnie 20% kosztów budowy, to w latach 1933—1937 wkład własny wzrósł do 80% kosztów budowy, a udział pożyczki zmalał do 20%. Tą drogą udało się wciągnąć w ogólne obroty gospodarcze poważne — jak na nasze stosunki — sumy, przekraczające przeciętnie 100 milionów złotych rocznie. Miało to tym większe znaczenie, że do obrotu gospodarczego wciągnięto kapitały przeważnie tezauryzowane, a więc gospodarczo nieczynne.

Lata 1933—1937 wykazują wzrost budowy t. zw. małych mieszkań, które przekraczają 90% wszystkich mieszkań, wybudowanych przy pomocy kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jednocześnie ze stopniową obniżką marży kredytów, udzielanych ze środków publicznych, wprowadzono stopniową progresję stopy procentowej dla kredytów budowlanych. Początkowo Skarb Państwa pokrywał różnicę oprocentowania lokat i udzielanych kredytobiorcom pożyczek; lokaty oprocentowane były na 6%, a oprocentowanie pożyczek wynosiło 3% w latach 1933—1934, 4% w latach 1935—1936, 5% w roku 1937. Obecnie w 1938 roku oprocentowanie pożyczek wynosi 5½% i jest równe oprocentowaniu lokat. W ten sposób dopłaty Skarbu Państwa, ulegając stopniowemu zmniejszaniu, w roku bieżącym ustały zupełnie. Z wysokości oprocentowania można wysnuć wnioski co do polityki budowlano - mieszkaniowej Skarbu Państwa; podczas gdy normalne budownictwo mieszkaniowe jest popierane kredytami, oprocentowanymi obecnie do 5½% oprócz dodatku administracyjnego Banku, to budownictwo wiejskie korzysta z kredytów oprocentowanych na 4% (łącznie z dodatkiem administracyjnym), a kredyty na budownictwo robotnicze oprocentowane są w wysokości 2% łącznie z dodatkiem administracyjnym.

Specjalną wagę przywiązuje więc Państwo obecnie do budownictwa robotniczego.

W roku bieżącym na budownictwo mieszkaniowe przyznana została kwota 51 mil. złotych.

Normy kredytowe zostały utrzymane w rozmiarach zeszłorocznych, t. zn. dla budownictwa blokowego (domów o kubaturze minimum 2500 m. sz.) wysokość kredytu może wynosić 25% kosztów budowy, a w miastach: Gdyni, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Warszawie — 30% kosztów budowy; wysokość kredytu na drobne budownictwo nie może przekraczać 30% kosztów budowy i sumy 4.000 złotych na budynek 1-mieszkaniowy, zaś w wymienionych wyżej sześciu miastach sumy 5.000 zł; na każde następne mieszkanie w budynku powyższa norma może być zwiększona o 50% , t. zn. o sumę 2.000 zł względnie 2.500 zł, z tym jednak, że mieszkanie takie musi być gospodarczo samodzielne i zawierać powierzchni użytkowej minimum 30 m. kw. Wysokość kredytu na remonty i przyłączenia wodociągowo - kanalizacyjne w domach o większej ilości małych mieszkań może wynosić do 75% kosztów remontu. Wysokość kredytu na budownictwo w miejscowościach klimatyczno - uzdrowiskowych nie może przekraczać 40% kosztów budowy, zaś na budownictwo garażowe — 50% kosztów budowy.

Kredytowanie budownictwa robotniczego odbywa się analogicznie jak w latach ubiegłych — w skali 100% kosztów budowy oraz kosztów nabycia i urządzenia terenu dla budynków, wznoszonych bezpośrednio przez T.O.R., względnie do 80% kosztów budowy oraz kosztów nabycia i urządzenia terenu dla budynków, wznoszonych przez inne instytucje, przy czym pożyczka na jedno mieszkanie nie może przekraczać 5.000 złotych.

Stan zasiewów w dniu 1 lipca

Stan zasiewów głównych zbóż oraz ziemniaków ustalony przez Główny Urząd Statystyczny przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski jak następuje:

W okresie od 15 czerwca do 1 lipca pod względem ilości wilgoci w roli sytuacja przedstawiała się dość różnorodnie w poszczególnych częściach kraju. Brak wilgoci nadal odczuwały województwa wschodnie z wyjątkiem woj. wołyńskiego oraz w większym stopniu niż poprzednio woj. pomorskie i woj. centralne za wyjątkiem kieleckiego i lubelskiego; pozostałe województwa miały wilgoci dostatecznie. Ilość ciepła i słońca była w dalszym ciągu dostateczna poza woj. wileńskim i nowogródzkim.

Stan zasiewów w porównaniu z oceną z dnia 15 czerwca rb. nie uległ zasadniczym zmianom i nadal przedstawiał się powyżej średniego dla ozimych, słabszy zaś nieco dla jarych zbóż i okopowych, zwłaszcza w części kraju, wykazującej niedostateczną ilość wilgoci.

Burze i grady w omawianym okresie były dość częstym zjawiskiem. Nawiedziły one głównie woj. kieleckie, wileńskie, wołyńskie i woj. południowe. O wyjątkowo dotkliwych stratach doniesiono z niektórych miejscowości woj. kieleckiego, wileńskiego i lwowskiego.

Bilans Banku Polskiego
w pierwszej dekadzie lipca

W pierwszej dekadzie lipca rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,3 miln. zł. do 446,5 miln. złotych; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0,7 miln. do 11,7 miln. złotych.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 1,7 miln. do 739,7 miln. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł o 5,9 miln. do 685,7 miln. złotych; portfel zaś zdyskontowanych biletów skarbowych zwiększył się o 0,2 miln. do 28,6 miln. złotych; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 7,8 miln do 25,5 miln. złotych.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 2,4 miln. do 37,2 miln. złotych.

Pozycja „inne aktywa" zwiększyła się o 1,9 miln. do 227,6 miln. złotych, pozycja „inne pasywa" wzrosła o 3,4 miln. do 164,4 miln. złotych.

Natychmiast płatne zobowiązania Banku powiększyły się o 29 miln. do 288,3 miln. złotych.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 35,1 miln. do 1,102,3 miln. złotych. Pokrycie złotem wynosi 34,60 proc.

Z CIEKAWYCH WYDAWNICTW.

Awangarda

Ukazał się już najświeższy numer (7—9) „Awangardy Państwa Narodowego", wychodzącego w Poznaniu organu Ruchu Narodowo - Państwowego.

Na wstępie prof. Z. Wojciechowski w artykule „Kierunek na Poznań" omawia szczególne zagadnienie ziem zachodnich, zwłaszcza ich pogranicza. O sprawie społecznej ustalając wiele szkodliwych niejasności pisze dr J. Zdzitowiecki, dalej znajdujemy szczegółowe ujęcie (L. G.) zagadnienia unarodowienia handlu w Polsce.

Kronika polityczna (J. Makowski), Związek Młodej Polski, sprawozdanie z manifestacji polskości, jaką na Wołyniu był zjazd szlachty zagrodowej, Głosy oraz kronika organizacyjna Ruchu Narodowo - Państwowego oraz Klubu 11 Listopada — zamykają ten ciekawy numer. (Cena 1 zł.)

Mniej drożdży - więcej proszków

WARSZAWA Spożycie drożdży w kraju spada na przestrzeni ostatnich lat w dość znacznym stopniu. Jeszcze w 1929 r., przeciętny mieszkaniec Polski konsumował około 300 gr. drożdży, gdy obecnie spożycie tego artykułu spadło do około 200 gr. na głowę. Szczególnie wyraźna różnica dotyczy zachodniej części kraju, gdzie spożycie drożdży zmniejszyło się w tym czasie z 400 do 200 g. Kupiectwo branży spożywczej tłumaczy ten objaw przede wszystkiem zwiększeniem popytu na różnego rodzaju proszki i preparaty do pieczenia ciast

Pryszczyca w Polsce nie powinna budzić w społeczeństwie specjalnych obaw

Wobec pojawienia się w prasie alarmujących wiadomości o nadmiernym rozszerzeniu się pryszczycy w Polsce, nie zawsze odzwierciedlających rzeczywisty stan nasilenia i przebiegu tej zarazy u bydła — warto zapoznać się z istotnym stanem i przebiegiem tej choroby na terenie całego kraju.

Wymogi życia gospodarczego spowodowały konieczność wprowadzenia w dotychczasowej akcji zwalczania pryszczycy znacznych ulg dla rolników w okresie letnim, mianowicie: wypuszczanie na paszę zwierząt racicowych w okręgach zapowietrzonych pod pewnymi określonymi warunkami, zmniejszenie okręgów zapowietrzonych i zagrożonych pryszczycą, zezwolenie ze względów tak gospodarczych jak i aprowizacyjnych na urządzanie spędów przez organizacje rolnicze i instytucje handlowe na zwierzęta rzeźne w okręgach zagrożonych pryszczycą, skrócenie okresu kontumacji itp.

Zastosowanie tych ulg oraz nadzwyczajna zaraźliwość bakcyla pryszczycowego przyczyniła się do znacznego rozszerzenia się tej zarazy w okresie letnim, — nie mniej jednak władze mają możność prowadzenia celowej akcji zwalczania pryszczycy, o ile tylko ludność rolnicza będzie stosowała się do wydanych zarządzeń, dążących do stłumienia tej zarazy.

Obecne nasilenie pryszczycy przedstawia się następująco: **na dzień 8 lipca rb. pryszczyca objęła: 12 województw, 149 powiatów, 3.978 miejscowości, 28.189 zagród.** Dotychczas zapadło na pryszczycę 298.381 sztuk bydła, co stanowi zaledwie 3,8 proc. zachorowań w stosunku do ogólnej ilości bydła rogatego w województwach zapowietrzonych.

Zwiększenie liczby zagród zapowietrzonych należy przypisać również celowemu przeprowadzaniu sztucznego zakażania bydła w miejscowościach o większych ilościach zagród zapowietrzonych, a to w celu przyśpieszenia przechorowania zwierząt i szybszego uchylania zarządzeń ochronnych. Ilość sztucznie zakażonego bydła wynosi 153.487 sztuk.

Pryszczyca przebiega naogół łagodnie, zachodzą jednak w pewnych okolicach wypadki złośliwego przebiegu zarazy, pociągającego za sobą śmiertelność u bydła, dochodzącą do kilku procent. W stosunku ogólnym śmiertelność nie przekracza jednak dwóch proc.

Przebieg pryszczycy jest normalny i nie powinien budzić w społeczeństwie specjalnych obaw, liczyć się jednak należy, że pryszczyca nie osiągnęła jeszcze swego największego nasilenia w kraju i że obejmie znacznie większą ilość zagród, zwłaszcza w województwach już zapowietrzonych.

PRZEZ BAŁTYK m/s „PIŁSUDSKIM"

Nawet tych 6 dni - które pozostały do zakończenia konkursu, wystarczy, aby zdobyć nasze nagrody

Trzeba jednak niezwłocznie przystąpić do zjednywania prenumeratorów, a wykazy nowych zgłoszeń nadsyłać do administracji naszego pisma. W dniu 22 lipca br. ogłosimy, który z Czytelników otrzymał w kolejnym przydziale nasze nagrody: dwa bezpłatne bilety na najpiękniejszą wycieczkę sezonu m/s „Piłsudskim" do malowniczych krajów północy — Oslo — Sztokholm — Kopenhaga, superheterodyna „Telefunken", Kodak „Retina" i „Jiffy", piękny zegar na biurko, zegarki na rękę, efektowne pudło do papierosów, artystyczny postument, patera kryształowa, wytworne artykuły kosmetyczne, artykuły toaletowe, bomboniery i tyle, tyle innych, — o które każdy jeszcze dzisiaj może zabiegać przez nadesłanie nam imiennego wykazu zjednanych przez siebie prenumeratorów.

Kcynia

— **Jarmark.** W środę odbył się w Kcyni jarmark. Z uwagi na to, że okolice Kcyni stanowią teren zagrożony pryszczycą, zakazany był spęd bydła, wobec czego ostatni jarmark nie miał takiego znaczenia i przebiegu jak zwykle. (zy.)

Dalszy etap pracy — płoty. Na wygląd estetyczny wsi w dużej mierze wpływa również stan płotów. O ten szczegół zabudowania gospodarskiego, niewielu troszczy się. Według wskazań Pana Premiera Sławoja-Składkowskiego, wszystkie płoty powinny być trwałe, możliwie proste i pomalowane na biało. A jak jest? Wręcz przeciwnie. Przeważają na wsi stare, pokrzywione już płoty, które kiedyś posiadały barwę zieloną, może czarną, a dziś nie mają wogóle określonego koloru. Nie brak także płotów z drutu kolczastego, co jest wręcz niedopuszczalne. Na tym odcinku pracy nad stworzeniem estetycznego wyglądu wsi mamy jeszcze dużo do zrobienia. (zy.)

Nakło

— **Zmiana kierownika probostwa w Sipiorach.** Dotychczasowy kierownik probostwa w Sipiorach ks. Jędrzejewski, opuszcza swą placówkę. Parafia ta, powstała przed kilkoma laty, jest bardzo uboga. Mimo ciężkich warunków ks. Jędrzejewski pracował na swej placówce duszpasterskiej bardzo wytrwale i zaskarbił sobie wdzięczność parafian, którzy z żalem żegnają go. Ks. Jędrzejewski, znany był w okolicy z pięknych, a treściwych kazań. Obecnie zostaje przesiedlony do Turka, a na jego miejsce przychodzi kapłan z Łabiszyna. (zy.)

— **Zuchwała kradzież kur.** We wsi Sipiory od dłuższego już czasu grasowała nieuchwytna banda złodziejów drobiu. Dopiero ostatni występ zuchwalców, uprawiających swój proceder w biały dzień, zakończył się niepowodzeniem. Do zagrody Stefana Dyrli przyszło dwóch chłopców, którzy mieli na plecach worek, a w nim kury. P. Dyrla, domyślając się, że muszą to być członkowie zuchwałej bandy przytrzymał ich i przekonał się ze zdumieniem, że w worku były także jego kury. Natychmiast zawiadomił policję, która też spisała protokół. (zy.)

— **Groźny pożar.** Onegdaj w zagrodzie p. Szwankego w Sipiorach wybuchł groźny pożar. Z niestwierdzonych dotąd przyczyn zapaliła się stodoła, w której znajdowały się również maszyny rolnicze. Płonącego budynku nie dało się już uratować. Straty pokrywa ubezpieczenie. W sprawie przyczyny pożaru, policja czyni dochodzenia. (zy.)

Świecie

— **Odznaczeni Medalem Niepodległości.** Jak nas informują, ostatnio zostali odznaczeni Medalem Niepodległości dwaj dziś już nieżyjący obywatele miasta Świecia: właściciel zakładu gastronomicznego ś. p. Władysław Chełstowski oraz mistrz zduński śp. Stobiński.

— **Osobiste.** Na uniwersytecie poznańskim uzyskał dyplom magistra filozofii z zakresu filologii klasycznej, p. Wojciech Neumann ze Świecia, siostrzeniec znanego i cenionego powszechnie w naszym mieście p. prof. Ludwika Stindtmanna, wielce zasłużonego działacza.

— **Przed odpustem Matki Boskiej Szkaplerznej.** W niedzielę 17 bm. obchodzi parafia świecka swój doroczny odpust ku czci Matki Boskiej Szkaplerznej. Uroczystości odpustowe, w kościele poklasztornym rozpoczną się już w piątek 15 bm. wieczornym nabożeństwem o godzinie 19,30.

— **Wycieczka do rezerwatu cisów.** Niedaleko Świecia, bo w odległości zaledwie 30 km, znajduje się największy na całą Europę rezerwat cisów w lesie państwowym nadleśnictwa Wierzchlas. Do tego rezerwatu urządza, jednej z najbliższych niedzień, wycieczkę miejscowy oddział Polskiego Tow. Krajoznawczego; wyjazd nastąpi autobusem.

— **Rozwój Bractwa Straży Honorowej.** Intensywnie pracujące od roku Bractwo Straży Honorowej ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa, pod dzielnym kierownictwem ks. Szybowskiego, w pierwszy piątek tego miesiąca powiększyło swe szeregi o 14 nowych członków. Obecnie liczy Bractwo już 312 członków.

— **Pokłosie zlotu okręgowego KSMŻ.** — Tegoroczny, drugi z rzędu zlot samodzielny okręgu Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej okręgu świeckiego, odbył się w Bukówcu, przy udziale około 400 przedstawicielek młodzieży żeńskiej, zrzeszonej pod znakiem KSM, a przybyłej na zlot ze wszystkich stron powiatu. Większa część uroczystości zlotowych, zainaugurowanych uroczystym nabożeństwem polowym, celebrowanym przez asystenta okręgu ks. prob. Schwanitza z Pruszcza (kazanie wygłosił ks. Klinkosz z Przysierska), odbyły się w obszernym parku im. min. Pierackiego, parku, będącego chlubą Bukowca.

— **Strażacy budują sobie remizę.** Członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Przysiersku pod Świeciem przystąpili, własnymi siłami, do budowy remizy strażackiej na miejsce starej, chylącej się ku ruinie szopy, gdzie dotąd umieszczano sprzęt przeciwpożarowy. Strażacy przysierscy nie szczędzą czasu ni trudu dla swego podjętego dzieła, które pod kierownictwem prezesa p. Zarzeckiego oraz naczelnika p. Kamieńskiego własnoręcznie, ale sprawnie wykonują.

Dzielnym strażakom przysierskim należy się za to uznanie.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

Trzy kwadranse z trzema Halamkami

Halamki w pełnym składzie trzech sióstr przyjechały na Pomorze. Zapowiedź gościnnych występów sławnych tancerek przyjęta została ze zrozumiałym zainteresowaniem. Ale powiedzmy odrazu wyobraźnia przewyższyła rzeczywistość.

W Teatrze Ziemi Pomorskiej w Toruniu przedstawienie zapowiedziane na godz. 20,30 zaczęło się po godz. 21, piętnastuminutowa zaś przerwa znacznie przekroczyła pół godziny. W gruncie rzeczy więc cały wieczór taneczny zredukował się do trzech kwadransów, przy czym ceny biletów nie były zredukowane.

Na dobitkę Halamki nie zademonstrowały swego najlepszego repertuaru, na jaki najbardziej niewątpliwie stać te utalentowane artystki. Układ tańców ludowych monotonny, właściwie różniły się one kostiumami, nota bene bardzo ładnie skomponowanymi.

Loda Halama ze swego wielkiego repertuaru zademonstrowała „Wiejską Kretynkę", co było rzeczywiście majstersztykiem pierwszej klasy. Alicja zaś bardzo pięknie wyglądała w „Valse Brillante", owianym wspaniałą muzyką szopenowską. I wreszcie Ena mile zaprezentowała się w tańcu holenderskim.

Zdaje się, że zaszły tu dwie pomyłki. Jedna z nich, to fakt, że Halamki nie doceniły publiczności pomorskiej, która ma bardzo żywe poczucie sztuki i umie odróżnić plewy od ziarna, a drugie, że Loda Halama przy całym swoim kunszcie tanecznym nie koniecznie musi mieć analogiczne zdolności w kierunku układania tańców.

10-lecie chrztu

pierwszych przybrzeżnych statków „Jadwiga" i „Wanda"

W bieżącym roku przypada 10 rocznica poświęcenia i chrztu pierwszych statków żeglugi przybrzeżnej „Jadwiga" i „Wanda", które imiona te dostały na cześć swoich matek chrzestnych, córek Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W związku z tą rocznicą kapitanowie i załoga obu statków wysłali do córek Marszałka Piłsudskiego okolicznościowe depesze, zaś zarząd S. A. „Żegluga Polska" ofiarował zł 1000, na fundusz wdów i sierot po marynarzach i zł 1000 na cel społeczny do uznania córek Marszałka Piłsudskiego.

W Chojnicach odbył się

zjazd instruktorów rolnych

pracujących na terenie Wielkiego Pomorza

W dniach 11 i 12 bm. odbył się w Chojnicach zjazd instruktorów rolnych Organizacyj Małych Gospodarstw oraz instruktorów Kółek Rolniczych z terenu Wielkiego Pomorza. Na Zjazd przybył przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa p. inż. Dąbrowski oraz przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Pomorskiej Izby Rolniczej oraz Kół Gospodyń Wiejskich.

W pierwszym dniu zjazdu, uczestnicy zwiedzili nowopowstałe osady w Ciecholewach, Zamartem i szkołę rolniczą w Pawłowie, gdzie zapoznali się z racjonalną gospodarką małych gospodarstw. Drugi dzień zjazdu wypełniły referaty na temat rozbudowy i opłacalności małych osad.

Praktyczny wynalazek rolnika

Pomysłowy pochłaniacz kurzu przy młocarni

W Urzędzie Patentów w Warszawie p. Józef Szulc z Niszewa w pow. mogileńskim zarejestrował do opatentowania nowy wynalazek. Skonstruował on mianowicie przyrząd do pochłaniania kurzu przy omłotach zboża.

Wynalazek p. Szulca można bez trudności zainstalować przy młocarniach, a użyteczność jego polega na odłączaniu kurzu od ziarna, plew i słomy. Kurz pochłaniany jest przez specjalny aparacik, skąd odprowadzany zostaje do osobnego worka. Oczyszczenie ziarna, słomy i plew z kurzu ma wielki wpływ na ich konserwację, a pośrednio i na ceny.

Chełmno

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" — Chełmno, Św. Ducha 4, wejście z ul. 22 Stycznia 12-14.**

— **Kino Apollo** wyświetla do niedzieli włącznie rozkoszną komedię muzyczną „7 policzków, 7 całusów". W rolach głównych: Lilian Harvey, Willy Fritsch i inni.

— **Wiadomości parafialne.** W sobotę 16 lipca — dzień Matki Boskiej Szkaplerznej — cudowny obraz przez cały dzień odsłonięty.

— **Medal Niepodległości dla obywateli miasta Chełmna.** Zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polski, odznaczeni zostali Medalem Niepodległości następujący obywatele miasta Chełmna: pp. Aleksander Szymański adwokat, Ludwik Rusinek, Bronisław Trykowski i Anastazy Strehlau.

— **Brązowy medal za długoletnią służbę.** Dowiadujemy się, że w Policji Państwowej w Chełmnie, otrzymali medal brązowy za długoletnią służbę pp.: Komisarz Polakowski, przod. Kłos, przod. Topolewski, Izydor Kosak, Wacław Sobolewski, Teofil Hetmański, Podlecki, Schoepe, Grabowski, Kisielewski, Lubkiewicz, Kopański i Kasprzyk.

— **W Chełmnie powstały półkolonie dla biednych dzieci.** Z inicjatywy i staraniem grupki obywateli miasta Chełmna, którym leży na sercu niedola biednych dzieci, urządzono w Chełmnie dotychczas 3 półkolonie letnie dla dzieci przedszkolnych, a mianowicie:

Rodzina Rezerwistów w Chełmnie urządziła dla 50 dzieci przedszkolnych półkolonię, która trwać będzie jeszcze do 20 lipca. Pomieszczenia dla tych dzieci udzieliła bezinteresownie f-a Mesek i Schultze we wspaniałym gmachu z wielkim parkiem. Opieka nad dziećmi spoczywa w doświadczonych rękach p. dyr. Głębockiej z Grubna, oraz p. Krąkowskiej z Chełmna.

Drugą taką półkolonię urządziła w tym samym gmachu Rodzina Wojskowa, która umieściła tam 200 dzieci przez lipiec i sierpień. Opiekuje się nimi p. Jankowska z Chełmna.

Trzecią półkolonię urządził zakład Sióstr Miłosierdzia przy ul. Biskupiej dla 120 dzieci przez lipiec i sierpień. Opiekę sprawuje tu doświadczona w tym kierunku siostra ekonomka Wybicka z zakładu SS. Miłosierdzia.

W ten sposób znalazło pomieszczenie dotychczas 370 dzieci. Każda półkolonia ma charakter dożywieniowo-wypoczynkowy. Dzieci otrzymują trzykrotne pożywienie dziennie. Stała opieka fachowa oraz dozór lekarski zapewniony.

— **Likwidacja składu żydowskiego.** Żyd, właściciel składu obuwia, przy ul. Toruńskiej, zlikwidował w tych dniach swe przedsiębiorstwo i wyemigrował na Kubę. Z radością stwierdzamy, że z Chełmna, w którym na szczęście jest nie wiele Żydów, co pewien czas ubywa jedna rodzina żydowska, z drugiej strony zanotować musimy, że wśród obywatelstwa chełmińskiego są jeszcze tacy, którzy uważają za swój obowiązek popierania kupców żydowskich i utrzymywania z nimi ścisłego kontaktu. Dziwne zaiste, że Polacy ci, nie potrafią zrozumieć, że takie bratanie się z Żydami i popieranie ich, nie wychodzi na dobre społeczeństwu polskiemu.

— **Z Akcji Katolickiej.** W środę odbyło się miesięczne zebranie parafialnej Akcji Katolickiej przy udziale 15 przedstawicieli stowarzyszeń i bractw.

Po formalnościach wstępnych, wygłosił ks. dziekan naukę religijną na podstawie Ewangelii św. Mateusza o miłości bliźniego i nieprzyjaciół.

Referat n. t. „Zasługi Kościoła katolickiego dla ludzkości" wygłosił p. insp. Wyrembelski, w którym podał cały szereg oczywistych dowodów o pracy Kościoła katolickiego w różnych dziedzinach kultury i cywilizacji.

W następnym punkcie obrad, podał sekretarz Magolewski do wiadomości plan rekolekcji zamkniętych na rok 1938 z prośbą o ogłoszenie i propagowanie rekolekcji w stowarzyszeniach. W końcu wskazano na wiadomości prasowe w kwesti masonerii w Polsce, której to sprawie czynniki katolickie winny poświęcić czujną uwagę.

— **Dziś „Jan".** Już dziś w piątek o godzinie 20 odbędzie się premiera świetnej komedii Bus-Fekete'go pt. „JAN". O wartości sztuki świadczy fakt, iż po wystawieniu prapremiery na scenie jednego z teatrów wiedeńskich, komedia „Jan" szła z rzędu około 1000 razy, a wprowadzona na scenę polską przez zespół artystów wiedeńskich, którzy grali ją w Teatrze Narodowym w Warszawie — spotkała się z wielkim entuzjazmem publiczności i uznaniem prasy.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w księgarni p. Kobierzyńskiego.

Przeszło 250 nauczycieli lwowskich przybędzie do Gdańska

Jutro w sobotę, o godz. 8,37 pociągiem z Gdyni przybędzie do Gdańska wycieczka nauczycielstwa lwowskiego okręgu szkolnego, a mianowicie przeszło 250 uczestników kursu wiedzy o morzu polskim. Mili goście powitani zostaną w Gimnazjum im. Marszałka Józefa Piłsuczskiego, gdzie również wysłuchają kilku referatów na temat przeszłości Gdańska, położenia Polaków na Ziemi Gdańskiej i stanie szkolnictwa polskiego w Gdańsku.

Uczestnikami wycieczki opiekować się będą przedstawiciele władz i organizacyj polskich oraz Rada Portu. Po zwiedzeniu miasta i jego zabytków oraz portu gdańskiego i wspólnym obiedzie udadzą się uczestnicy wycieczki do Oliwy i Sopot, po czym wrócą do Gdyni.

870 robotników rozpoczęło pracę przy kanale Gopło—Warta

W związku z bliskim podjęciem prac przy budowie kanału Gopło—Warta, rozpoczęły się już prace ziemne, przy których zatrudniono 870 robotników. Od Morzysławia toczą się mianowicie prace nad przekopem w stronę jeziora, a od strony Konina buduje się tamy wylotowe do Warty. Prace przy budowie kanału rozpoczną się po rozstrzygnięciu przetargu. (ATE).

Datowniki propagandowe

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów komunikuje, że agencja p.-t. Jurata używać będzie w czasie sezonu specjalnego datownika z napisem propagandowym.

Specjalnym pociągiem do Gdyni

Pod hasłem „Poznaj swój kraj, a będziesz go bardziej kochał" urządził Zarząd Polskiej Spółki Obuwia BATA w Chełmku drugą z kolei czterodniową wycieczkę pracowników, tym razem do Gdyni, wynajmując specjalny pociąg, złożony z jedenastu wagonów turystycznych.

Pierwszą taką zbiorową wycieczkę urządziła fabryka do Krakowa. Wzięło w niej udział 1.410 pracowników. Koszta przejazdu w obie strony, pokrywa firma w całości.

Wycieczką kierował dyrektor fabryki p. Jan E. Remer. (K)

Przeciętne ceny żyta w roku ubiegłym

Ministerstwo skarbu wydało okólnik w sprawie przeciętnych cen żyta, płaconych producentom rolnym w roku ubiegłym.

Okólnik ten zawiera przeciętne ceny żyta we wszystkich powiatach Polski, zarówno w roku kalendarzowym 1937, jak i roku gospodarczym 1936/37. Ceny te posłużą do ustalenia ogólnych norm dochodowości gruntów na rok podatkowy 1938.

Włocławek

— **Występ Teatru Ziemi Pomorskiej.** — W najbliższy poniedziałek przyjeżdża do Włocławka zespół Teatru Ziemi Pomorskiej z wartościową, interesującą komedią Bus-Fekete'go pt. „JAN". Komedia ta jest nowością na scenie polskiej i dopiero teraz wystawiać ją mają największe sceny jak np. Teatr Narodowy w Warszawie, w którym obecnie przystąpiono do prób. O wartości fabuły i aktualności świadczy fakt, iż jedna z wielkich amerykańskich filmowych wytwórni przystąpiła do realizowania filmu.

Przedstawienie odbędzie się w sali Kino-Teatru „Słońce", o godz. 20,30.

Dla zorientowania publiczności informujemy, iż komedia „Jan" nie ma nic wspólnego z komedią muzyczną „Pst... Janie", graną ostatnio przez zespół bydgoski.

Bilety wcześniej nabywać prosimy w „Orbisie".

Mogilno

— **Zwiedzanie gospodarstw.** Jak corocznie, tak i przed kilku dniami odbyło się zwiedzanie przez członków Kółka Rolniczego gospodarstw w miejscowości Tupadły. Na nadzwyczajnym zebraniu, które poprzedziło objazd pól byli obecni ks. patron Sołtysiak — prezes P. T. K. R., instruktor powiatowy i duża liczba członków. Po zagajeniu zebrania i objęciu roli przewodniczącego przez ks. Sołtysiaka, wszyscy obecni udali się na poletka, gdzie stwierdzili wzorowy porządek i doskonały stan warzyw i zbóż. Uwagę zwracały również w niektórych gospodarstwach doskonale utrzymane i wypasione świnie. Po zwiedzeniu pól u mniejszych gospodarzy udano się powózkami do członków z Tupadu, u których stwierdzono doskonały stan zbóż i buraków. Po objeździe, członkowie Kółka Rolniczego byli podejmowani przez pp. Tomczaków, u których również odbywał się dalszy ciąg obrad nadzwyczajnego zebrania.

Dziś — Piątek **15 lipca**
Rozesł. Ap.

Jutro — Sobota **16 lipca**
NMP. Szkapl.

NOCNE DYŻURY APTEK.

— **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 11, tel. 30-50.
— **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa 48 tel. 33-01.

WAŻNE TELEFONY

— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.

REPERTUAR KIN

— **Apollo:** „Zatańczymy".
— **Kristal:** „Alarm w Pekinie".
— **Marysieńka:** „Światła bulwarów".
— **Adria:** „Zapomniane twarze".
— **Kapitol:** „Całuj mnie jeszcze".
— **Bałtyk:** „Bengalski tygrys".
— **Resursa Kupiecka: Walki zapaśnicze.**

Notatki kronikarza

— **Bydgoskie echa rozporządzenia p. Premiera.** W związku z rozporządzeniem o. Premiera o należytym wyglądzie miast, panuje w Bydgoszczy niezwykłe ożywienie. Cieszą się malarze i przedsiębiorcy budowlani, klną „kamieniczniki", ale ruch się zrobił. Wydział Budowlany Zarządu Miejskiego dokonał szeregu lustracji w mieście, po czym pospały się nakazy terminowego odświeżenia budynków. I choć sterczące co krok na chodnikach rusztowania, utrudniają ruch przechodniom, to jednak wkrótce znikną, ukazując miłe oku świeże tynki i farby. Należy podkreślić tutaj rzeczowe podejście do tych spraw Zarządu Miejskiego, który wykonując rozporządzenie p. Premiera w całej rozciągłości, nie czyni tego z biurokratyczną bezwzględnością i szablonem, lecz traktuje sprawy indywidualnie, uwzględniając wnioski słabszych finansowo właścicieli nieruchomości. Przyjezdni na „Tydzień Bydgoszczy" chwalą na ogół wygląd miasta i panującą czystość, spoglądając z podziwem na pokryty „starożytną" warstwą tynku Teatr Miejski i coś sobie szepcą na ucho. A co... Lepiej nie pisać, wiadomo, że chodzi o zaczęcie remontu teatru.

— **Wyniki Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża.** Dni Polskiego Czerwonego Krzyża od 1—10 czerwca dały piękny sukces. Poza wielkim efektem propagandowym, pozyskano szereg nowych członków, przeprowadzone zaś zbiórki na ulicach i w lokalach przyniosły kwotę 2750 zł. Należy podkreślić tu wielką pracę jaką złożył w przeprowadzenie Tygodnia miejscowy oddział Czerwonego Krzyża, z niestrudzoną działaczkę społeczną p. drową Szubertową, jako prezeską na czele. W związku z ukończonymi sprawozdaniami z Tygodnia, Zarząd P. C. K. składa za naszym pośrednictwem serdeczne „Bóg zapłać" ofiarodawcom, oraz wszystkim organizacjom i ich członkom, którzy wzięli udział w organizacji.

— **Na samolot „Bydgoszcz".** W dniu 2 i 3 bm. koło kobiece L. O. P. P. przeprowadziło zbiórkę pieniężną na powyższy cel, która dała w wyniku 435,61 zł.

— **Zwycięscy konkursu łowienia ryb.** — Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego urządził konkursowe łowienie ryb na wędkę w Łęgnowie. W wyniku konkursu pierwsze miejsce zajął p. Lankiewicz (7,5 kg ryb), otrzymując w nagrodę serwis do kawy. Drugie miejsce 1 komplet do likieru p. Gawroński (6¾ kg) i trzecie miejsce pan Waszak — serwis do kompotu za 6,5 kg ryb. Konkurs pozostawił wśród uczestników jak najmilsze wrażenie.

— **Z rzemiosłem „w nieznane".** Przypominamy, iż w niedzielę, 17 bm. rzemiosło urządza wycieczkę pociągiem popularnym „w nieznane". Odjazd od godz. 7, powrót koło godz. 23. Cena biletu w obie strony tylko 2,90 zł. Zapisy w sekretariacie ul. Jagiellońska 10. W razie niepogody, wycieczka odbędzie się w następną niedzielę tj. 24 bm.

— **Premiowanie balkonów i ogródków.** Nie wiele osób wie o istnieniu w Bydgoszczy „Specjalnej Komisji upiększenia balkonów i okien" na charakter której wskazuje już sama nazwa. Otóż w trosce o piękny wygląd miasta, komisja urządza konkurs na najpiękniej udekorowane zielenią i kwiatami balkony, okna, oraz ogródki frontowe. Odpowiednie lustracje przeprowadzane będą w lipcu i sierpniu, a kto uzyska najwyższą ilość punktów otrzyma piękne nagrody w postaci cennych roślin jak palmy, paprocie itp.

— **Strajk w fabryce obuwia „Minerwa".** Wczoraj przed południem wybuchł strajk robotników w fabryce obuwia „Minerwa" na skutek zatargu o płace.

— **Nie trzymać pieniędzy w walizce.** Józef Kruszke zgłosił w policji iż skradziono mu 115 zł gotówki, przechowywanej w mieszkaniu w walizce.

— **Męskie ubranie i damską garderobę.** Do mieszkania Romana Kapki (Gdańska 31) dokonano włamania. Łupem złodzieji padły męskie garnitury i garderoba damska, nieustalonej narazie wartości.

— **Do aresztu.** Policja przytrzymała i odprowadziła do aresztu niej. Katarzynę Szramek, bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież bielizny. Powędrował tam również Henryk G. z Bydgoszczy, przychwycony na kradzieży roweru na szkodę p. Błocha (Śląska 5).

— **Skradli z Rzeźni smalec.** Z chłodni Rzeźni Miejskiej skradziono rzeźnikowi p. Rosińskiemu (Kujawska 61) 75 kg smalcu. Policja znajduje się już na tropie złodzieja.

— **Kradzieże w powiecie.** Z Trzeciewca donoszą, iż niejaki Alfons G. włamał się do mieszkania Marty Banderskiej i skradł 27 zł gotówki. Złodziejem zaopiekowała się policja. Policja aresztowała w Dóbrczu niej. Stanisława Detlaffa za kradzież części wozowych na szkodę Bronisława Kasznickiego z Dóbrcza.

— **Czy ruszą młyny Baerwalda?** Nieczynne od dłuższego czasu młyny Baerwalda w Bydgoszczy możliwie, iż po żniwach już ruszą. Na terenie Bydgoszczy organizuje się spółkę, która podjęłaby się eksploatacji. W związku z tym wymienione są nazwiska znanych kupców p. K. i p. St.

Korona Hohenzollernów w centrum Bydgoszczy

Na szczycie wielkiego domu Niemca Zweiningera przy Pl. Teatralnym stało od 20 lat coś w rodzaju pomnika wyobrażającego olbrzymich rozmiarów koronę. Nikt na to nie zwracał dotychczas uwagi, aż dopiero teraz przy bliższym przyjrzeniu się koronie w związku z odnowieniem domu, stwierdzono, że jest to korona Hohenzollernów. Postawił ją Niemiec, właściciel domu jeszcze w czasach pruskich i tak stała aż do dzisiaj. Władze miejskie nakazały wreszcie koronę rozebrać, do czego onegdaj już przystąpiono. (m.)

Ruch żeglugowy na kanale bydgoskim i Brdzie

W obecnym okresie tuż przed żniwami, ruch żeglugowy na kanale bydgoskim i Brdzie trochę osłabł, natomiast zwiększył się znacznie ruch tranzytowy z Niemiec do Prus Wschodnich. Ruch ten w przeciwieństwie do roku ubiegłego w tym czasie, jest o 30 procent większy. Ładunkiem barek z Niemiec są przeważnie wytwory przemysłowe, a z Prus Wschodnich ziemiopłody. Przeładunki odbywają się w bydgoskim porcie miejskim pod kontrolą celników. (m.)

Desperacki krok sędziwej emerytki

Powie siła się w mieszkaniu znajomych

Do Bydgoszczy przyjechała do swoich znajomych zam. przy ul. Chwyłowo 14 emerytowana urzędniczka Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi, 62-letnia Wiktoria Lewandowska. W czasie nieobecności domowników Lewandowska, znajdując się pod wpływem rozstroju nerwowego popełniła samobójstwo, wieszając się na haku. Gdy znajomi jej weszli do pokoju, zastali już emerytkę bez oznak życia. Zwłoki desperatki przewiozono do kostnicy przy ul. Szubińskiej. (m.)

Przekupień potłukł konkurentowi naczynia porcelanowe na targu

Swego czasu w Koronowie na Targu wybuchła wielka awantura między przekupniami na tle konkurencyjnym. Jeden z uczestników awantury tak się rozsierdził, że złapawszy ciężki kij, począł tłuc nim naczynia porcelanowe stojące na straganie Józefa Łecha z Chodzieży.

Gdy policjant usiłował interweniować, wówczas awanturnik, będący jeszcze pod wpływem ataku szału, uderzył go pięścią w twarz. Z trudem wreszcie przy pomocy kilku osób udało się awanturnika ubezwładnić i odprowadzić do aresztu. Okazał się nim przekupień 26-letni Leon Delałowski z Koronowa.

Obecnie stanął on przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Koronowie, gdzie skazany został w wyniku rozprawy na 4 miesiące aresztu i zwrot poszkodowanemu poniesionych strat. (m)

Krowa przywieziona do rzeźni spadła z wozu na ucznia rzeźnickiego

Na terenie Rzeźni Miejskiej wydarzył się wczoraj rano niezwykły wypadek. W czasie wyładowywania bydła, przywiezionego wozami na rzeź, jedna z krów spadła z wozu na 18-letniego ucznia rzeźnickiego Helmuta Merka. Ciężarem swym krowa przygniotła ucznia do ziemi, powodując u nieszczęśliwego ciężkie obrażenia wewnętrzne oraz złamanie żeber. Zawezwaną karetką pogotowia przewieziono ofiarę wypadku w stanie groźnym do szpitala miejskiego.

Skradł rower w Bydgoszczy

i chciał sprzedać go w Tczewie

Do jednego ze składów komisowych w Tczewie przybył pewien osobnik i zaproponował sprzedaż roweru. Niska cena wydała się właścicielowi składu podejrzaną i zabawiając oferenta rozmową, posłał w tym czasie po policję. Na widok przybyłego policjanta, osobnik ów usiłował zbiec, lecz został przychwycony i odprowadzony do aresztu.

Okazało się, że rzeczywiście rower pochodzi z kradzieży, dokonanej przez przytrzymanego w Bydgoszczy. Stwierdzono dalej, że złodziej nazywa się Ignacy Rogosz i był już za podobne wyczyny karany.

Obecnie stanął on przed Sądem Grodzkim, który w wyniku rozprawy wymierzył mu 6 miesięcy bezwzględnego więzienia. (m.)

Zamiast na kolej, zawiózł furę drzewa do swego domu

Mieszkaniec Solca — Józef Magda, zwoził pewnemu kupcowi drzewo z lasów państwowych na kolej. Korzystając z okazji, naładowawszy furkę, zawiózł ją do domu i schował w stodole. Tę kombinację Magdy zauważono i urządzono rewizję, w czasie której znaleziono skradzione drzewo. Na rozprawie oskarżony, dwukrotnie już karany za takie sprawki, nie przyznał się do winy, dając wykrętne tłumaczenie. Sąd skazał go na 2 mies. aresztu. Skazany wzniósł odwołanie, które jednak mu nie pomogło, gdyż Sąd Okręgowy wyrok uprzedni zatwierdził i Magda będzie musiał powędrować za kratki. (r.)

Inowrocław

— **Nocny dyżur lekarski:** z piątku na sobotę — dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi 30.
— **Nocny dyżur apteczny** pełni Apteka pod Orłem, Rynek 21.
— **Pogotowie sanitarne P. C. K.** czynne w dzień i w nocy, ul. Poznańska 27, tel. 677.
— **Telefon Straży Pożarnej:** Nr. 618.

— **„GAZETA POMORSKA" W INOWROCŁAWIU, UL. KRÓL. JADWIGI 19.**

REPERTUAR KIN:

AS — „Młody las".
SŁOŃCE — „Serce i szpada".
STYLOWY — „Sto pociech".

— **3115 osób na kuracji w Inowrocławiu-Zdroju.** Lato króluje w całej pełni. Przypuszczalnie i upał dokuczać zacznie teraz coraz bardziej. W tym okresie też liczne rzesze potrzebujących kuracji i wypoczynku wyjeżdżają na wieś lub do uzdrowisk, by tam po ciężkiej całorocznej pracy szukać pokrzepienia i nowych sił dla poratowania zdrowia. Bardzo dobrze zapowiada się tegoroczny sezon główny w Inowrocławiu-Zdroju, który ściąga liczne rzesze kuracjuszy z całej Polski. W tej chwili Zdrojowisko nasze zanotować może od początku sezonu, to zn. od dnia 1 kwietnia do dnia dzisiejszego liczbę 3115 kuracjuszów. Jeżeli frekwencja i nadal dopisywać będzie w takim samym stopniu, jak obecnie, to niezawodnie ilość kuracjuszy w tegorocznym sezonie przewyższy liczbę gości z innych lat.

— **Z obrad inowrocławskich restauratorów.** W lokalu Strzelnicy Bractwa Kurkowego w Inowrocławiu odbyło się zebranie miejscowego Stowarzyszenia Restauratorów. Pierwszą część obrad wypełniły sprawozdania delegatów ze Zjazdu Związku Restauratorów Wielkiego Pomorza, który odbył się ostatnio we Włocławku. Następnie omawiano obszernie sprawę wysokości opłat za patenty akcyzowe na II. półrocze br. Dla załatwienia tej sprawy wybrano delegacje do Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu w osobach p. dyr. Piątkowskiego i p. Czarneckiego. W dalszym ciągu przyjęto w poczet nowych członków p. Drewę (juniora) z Inowrocławia i p. Wiśniewskiego z Szadłowic. Po uzupełnieniu składu Zarządu przez wybór p. Laskowskiego na zastępcę sekretarza omawiano sprawę prowizji dla miejscowego stowarzyszenia od Browaru Związkowego w Poznaniu i po załatwieniu jeszcze kilku spraw wewnętrzno-organizacyjnych obrady zakończono.

— **Dziś siostry Halama w Inowrocławiu.** W Teatrze Zdrojowym, o godz. 20,30 odbędzie się dziś występ taneczny trzech sióstr Halama. Znawcy, kochający piękno zaklęte w taneczne ruchy tych mistrzyń tańca — powinni jak najprędzej zaopatrzyć się w bilety, aby potem z rozczarowaniem nie odejść od kasy, na której będzie widniała tablica „wyprzedane". Nieliczne bilety są jeszcze do nabycia w Księgarni PW. Knasta.

— **Wycieczki.** Polskie Tow. Krajoznawcze wspólnie z Biurem Podróży „Orbis" w Inowrocławiu organizują następujące wycieczki: W dniu 15 lipca do Kruszwicy; wyjazd o godz. 15,30 sprzed Solanek. W dniu 17 lipca do Ciechocinka; wyjazd o godz. 10,50 autobusem sprzed Solanek. Bliższe szczegóły w afiszach towarzystwa. Zgłoszenia przyjmuje Administracja Zdrojowiska i biuro podróży „Orbis".

— **Patronat Opieki nad Więźniami** oddział w Inowrocławiu, dzięki uprzejmości gospodarza restauracji „Hotelu pod Lwem" p. Tomickiego, urządza w sobotę 16 bm. od godz. 20 dancing, pobierając przy wejściu na rzecz tego Stowarzyszenia dobrowolne datki.

— **Na Bursę Ziemi Kujawskiej** złożyli ofiary w II. półroczu szkolnym pp.: Grobelski z Strzemkowa 1 ctr grochu, Hoppe z Czystego 25 ctr. ziemniaków i 1 ctr. grochu, majętność Latkowo 1 ctr. grochu i 1 ctr. pośladu oraz 12 snopów słomy, ks. kan. Jaśkowski 10 ctr. ziemniaków, Zakłady Solvay w Mątwach 28 ctr. węgla, Bank Kwilecki Potocki w Inowrocławiu 1 ctr. grochu. Ofiarodawcom składa publiczne podziękowanie kierownictwo Bursy.

— **Uczeń pobił majstra.** Do skandalicznego zajścia doszło ostatniej niedzieli na wycieczce Cechu szewskiego. Inowrocławscy mistrzowie Cechu urządzili wspólną wycieczkę wraz z swymi terminatorami i czeladnikami do Zajezierza pod Gniewkowem. Tu przyszło do pewnego nieporozumienia i w wyniku sprzeczki jeden z uczniów szewskich poważył się uderzyć w twarz swego mistrza.

— **Półtora roku więzienia zamiast premii asekuracyjnej.** Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu rozpatrywał onegdaj sprawę 31-letniego Sylwestra Kaczmarka ze Słońska, powiatu inowrocławskiego. Akt oskarżenia zarzucał mu, że rozmyślnie podpalił dom, stanowiący własność jego matki Marii, a to w celu uzyskania wysokiej premii ogniowej. Przewód sądowy wykazał pełną winę oskarżonego i ustalił nawet fakt, że chytry wieśniaż przed wznieceniem pożaru wyniósł część dobytku z domu, podając ją jednak do odszkodowania. Sąd wymierzył Kaczmarkowi półtora roku więzienia i utratę praw na 5 lat.

Chce rozwodu z mężem, którego matka jest żydówką

Do sekretariatu Sądu Okręgowego w Bydgoszczy wpłynęła skarga rozwodowa 22-letniej Stanisławy Rękowskiej, niezwykle umotywowana. Podaje ona w skardze, że w 4 tygodnie po ślubie dowiedziała się, iż matka jej męża jest Żydówką. Ponieważ młoda mężatka nie chce mieć dzieci pochodzenia żydowskiego, przeto prosi Sąd o udzielenie jej rozwodu. Wyrok sądu w tej rzadkiej u nas sprawie jeszcze nie zapadł. (m).

O zapewnienie rolnictwu lepszej ceny za zboże z nowych zbiorów

WARSZAWA. W dn. 13 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja - Składkowskiego.

Na posiedzeniu tym przyjęto projekt ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła kilka rozporządzeń, m. in. rozporządzenie Rady Ministrów o likwidacji fideikomisu pszczyńskiego, rozporządzenie Rady Ministrów o ustaleniu okręgów i siedzib dyrekcyj lasów państwowych oraz rozporządzenie Rady Ministrów o sprzedaży w wewnętrznym handlu detalicznym jaj kurzych na wagę i uwidocznianiu ich jakości.

* * *

Uchwalony na powyższym posiedzeniu projekt ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych zmierza do stworzenia trwałych podstaw finansowych dla polityki cen rolniczych, a w szczególności do rozszerzenia środków, jakie rząd uruchamia na okres nowej kampanii zbożowej.

Bezpośrednio po posiedzeniu Rady Ministrów zebrał się pod przewodnictwem p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego Komitet Ekonomiczny Ministrów, który postanowił wprowadzić na okres kampanii 1938-39 z dn. 1 sierpnia r. b. zwroty ceł przy eksporcie artykułów roślinnych. Będzie to jeszcze jeden środek, oddziaływujący w kierunku zapewnienia rolnicwu lepszej ceny za zboże z nowych zbiorów.

Handel zagraniczny Polski w czerwcu

Bilans handlu zagranicznego Polski i m. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w czerwcu zamknął się saldem ujemnym w wys. 10.932 tys. zł.

Przywóz wyniósł 241.737 ton, wartości 98.763 tys. zł, zaś wywóz — 1.173.371 ton, wartości 87.831 tys. zł.

Na ujemne saldo bilansu handlowego wpłynął w części przywóz towarów z Niemiec z tytułu likwidacji zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę. Przywóz tych towarów nie powoduje odpływu walut z Polski. Również nie wpływa na dopływ walut przywóz towarów w obrocie clearingowym, za które należność jest pokrywana wywozem towarów w okresach późniejszych.

W porównaniu do maja zmniejszył się wywóz o 8.089 tys. złotych, przywóz zaś zmniejszył się o 13.734 tys. złotych.

Wielki koncert rozrywkowy Polskiego Radia

W programie licznych koncertów rozrywkowych, nadawanych z miejsc publicznych przez Polskie Radio, w dniu 20 lipca o godz. 19,00 usłyszymy wielki koncert rozrywkowy w sali teatralnej Polskiej YMCA w Warszawie.

W koncercie weźmie udział Mała Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Z. Górzyńskiego, oraz soliści: śpiewaczka Kay-Kuczyńska, tenor Władysław Jabłoński, zespół wokalny „Dziarskie chłopy", ksylofonista — p. Regnis, oraz Henryk Ładosz jako konferansjer.

Impreza ta zapowiada się nader urozmaicenie; zarówno orkiestra jak i soliści przygotowali doskonale dobrany program, który okrasi wesoła konferansjerka.

Stan wody na Wiśle w dniu 14 bm.

Stan wody w Wiśle w dniu 14 bm. Kraków —1,77 (1,20); Zawichost +3,22 (2,62); Warszawa +0,98 (1,00); Płock +0,55 (0,58); Toruń +0,58 (0,63); Fordon +0,66 (0,64); Chełmno +0,50 (0,44); Grudziądz +0,70 (0,58); Korzeniewo +0,73 (0,54); Piekło —0,06 (0,22); Tczew —0,14 (0,30); Einlage +2,38 (2,96); Schiewenhorst +2,58 (2,50). Temp. wody w Wiśle 15 (14,3).

Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

Kulminacja dla Warszawy spodziewana jest na 17 bm. przy stanie +3,80 m, dla Płocka 18 bm. przy stanie +2,80 m., dla Torunia 19 bm. przy stanie 3,70 m i dla Tczewa 21 bm. przy stanie 3,60 m.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 14 lipca

DEWIZY: Belgia 89,83; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 291,66; Kopenhaga 116,65; Londyn 26,11; Nowy Jork 5,29½; Nowy Jork kabel 5,29 pięć ósmych; Oslo 131,27; Paryż 14,61; Praga 18,38; Sztokholm 134,91; Zurych 121,20; Włochy 27,88; Helsingfors 11,54; Montreal 5,26¼; Tel Aviv 26,11. — Tendencja niejednolita.

WALUTY: Belgi belg. 89,80; Dolary amerykańskie 5,27½; Dolary kanad. 5,24½; Floreny holend. 291,40; Franki franc. 14,51; Franki szwajc. 121,00; Funty ang. 26,09; Guldeny gdańskie 99,75; Korony: czeskie 12,00; duńskie 116,40; norweskie 130,95; szwedzkie 134,60; Liry włoskie 22,00; Marki: fińskie 11,30, niemieckie 74,00, srebrne 99,00; Tel Aviv 25,95.

AKCJE: Bank Polski 127,50; Węgiel 31,50; Lilpop 80,50; Modrzejów 13,75; Norblin 90,00; Ostrowiec 58,00; Starachowice 38,00; Haberbursch 47,50. Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY: Wewnętrzna 67,38; inwest. I em. 84,00, II em. 83,00; dolar. prem. 42,00; konsolidacyjna 67,25; 8 proc. ziemskie dol. kupon 13,79; 4½ proc. ziemskie seria 5 65,00; 4½ proc. Warszawy 78,50; 5 proc. Warszawy stare 82,00, 1933 r. 74,50; 5 proc. Łodzi 1933 r. 67,75; 5 proc. Radomia 1933 r. 62,50; 8 proc. szkolna 76,50; 6 proc. obl. Warszawy 1936 r. 6 em. 76,50, 8 i 9 em. 74,50. — Tendencja dla pożyczek i dla listów nieco słabsza.

JAK W UBIEGŁYCH STULECIACH...

Czeladnicy pomorscy wyruszyli na wędrówkę po całej Polsce

by pogłębić swe wiadomości

Kultura i jej rozwój jest naszą ambicją — z dobrych tradycji będziemy wykuwać nowe dla niej wartości.

Rzemiosło pomorskie pierwsze sięgnęło do niewyczerpanej skarbnicy, jaką jest tradycja i pierwsze wznowiło wędrówki czeladnicze staraniem Izby Rzemieślniczej w Toruniu, gdyż zrozumiało doniosłe ich znaczenie.

Jak przed stu laty, wyruszyli czeladnicy - rzemieślnicy w poniedziałek, dnia 11 bm. z Izby Rzemieślniczej na wędrówkę po całej Polsce, by pogłębić swe wiadomości fachowe, by poznać technikę pracy w całej Polsce i wreszcie by podzielić się swymi zdobyczami i nieść kulturę tam, gdzie nie dorównuje jeszcze ona poziomowi ogólnemu.

Ci, którzy poszli — są awangardą, zwiastunami wielkiego ruchu rzemieślniczego, który już w niedługim czasie da się zauważyć w całej Polsce.

Z tego też względu Izba Rzemieślnicza w Toruniu wysłała tylko garstkę „kwiat czeladników" na przeszło 500 zgłoszonych i przygotowała ich tak, że jest pewna, że nie przyniosą ujmy rzemiosłu pomorskiemu.

Zebrali się oni już w niedzielę, by poznać swe zadania i dopiero w poniedziałek po wysłuchaniu mszy św. i po ostatnich instrukcjach wyszli w świat. Szczególnie wzruszające było pożegnanie czeladników przez prezesa Izby p. Szulca, który po raz ostatni przypomniał im cele i zadania, wskazał kierunki marszruty i wręczył im książeczki wędrowne.

Dla najwytrwalszego czeladnika wyznaczona została nagroda.

Mamy nadzieję, że całe społeczeństwo spotkawszy takiego wędrowca, udzieli mu swej pomocy — bo cel jest wielki.

Coraz bliżej miliona radiosłuchaczy

Abonent nr. 15.000 otrzyma w tych dniach motocykl

Jak się dowiadujemy, liczba nowych abonentów Polskiego Radia, zarejestrowanych w czerwcu i pierwszych dniach lipca br. przekroczyła ostatnio i przy tym dość znacznie pozycję 15.000. Wobec tego, że dla abonenta 15.000 druga letnia akcja motoryzacyjno - radiofonizacyjna Polskiego Radia, prowadzona pod hasłem: **„W drodze do miliona"** przewiduje upominek w postaci motocykla, przeto w tych dniach motocykl wręczony zostanie abonentowi, którego zgłoszenie otrzymało numer 15.000.

Obecnie więc, wobec znacznego codziennego przyrostu nowych abonentów, zbliżamy się szybko do nowej premiowanej pozycji abonenta nr. 30.000 dla którego Polskie Radio przeznaczyło piękny czteroosobowy samochód.

Kto zatem nie jest jeszcze abonentem Polskiego Radia, niech nie zwleka. Zdobycie samochodu nie wymaga żadnego wysiłku: wystarczy zgłosić się do najbliższego urzędu lub agencji pocztowej, opłacić abonament za miesiąc lipiec, lub, jeżeli zgłoszenie wypadnie po 15 lipca — za miesiąc sierpień br. i zawiadomić o tym Polskie Radio, adresując: Polskie Radio, Akcja „W drodze do miliona", Mazowiecka 5, Warszawa I.

W zawiadomieniu należy podać imię i nazwisko, zawód właściciela karty rejestracyjnej, jego adres, urząd lub agencję pocztową, datę rejestracji i numer karty rejestracyjnej. To wszystko wystarczy wymienić na karcie pocztowej.

Podwójne morderstwo i samobójstwo w szale pijackim

W środę wieczorem w jednej z restauracyj przy ul. Rzeźniczej w Krakowie doszło do krwawego zajścia, które pociągnęło za sobą trzy ofiary śmiertelne.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że robotnik rzeźni miejskiej Piotr Różycki, który przyszedł do restauracji w stanie nietrzeźwym, w pewnym momencie dobył rewolweru i kilkakrotnie wystrzelił do siedzących przy stoliku robotników Michała Jaszkańca i Albina Bobaka. Jaszkaniec został zabity na miejscu, a Bobak ciężko ranny wybiegł z restauracji i zmarł na ulicy.

Zabójca zbiegł i popełnił następnie w mieszkaniu własnym zamach samobójczy przez poderżnięcie brzytwą gardła i tętnicy u ręki. Różyckiego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Powodów zabójstwa dotychczas nie zdołano ustalić.

Filmy polskie na wystawie kinematograficznej w Wenecji

Komisja międzyministerialna zakwalifikowała trzy filmy krótkometrażowe, które będą reprezentowały Polskę na międzynarodowej wystawie sztuki filmowej w Wenecji (Biennale).

Dwa z tych filmów „Żubr — król puszczy białowieskiej" i „Ołowiane żołnierzyki" wykonali dla wytwórni filmowej „Awangarda" M. Emmer i J. Maliniak.

znani z filmu „Polesie", który w r. 1936 na międzynarodowej wystawie w Wenecji zdobył złoty medal.

Zaznaczyć należy, że film „Żubr — król puszczy białowieskiej" demonstrowany w Warszawie, Berlinie, Londynie i Kopenhadze zyskał sobie ogólne uznanie.

84-letnia „Edina" idzie na złom

Ostatnio wycofany został po 84 latach pracy i ma ulec rozbiórce na złom parowiec „Edina" o pojemności 380 brt. Początkowo statek ten jako trzy masztowy szkuner z pomocniczą maszynę parową obsługiwał linię regularną z wschodnich portów Anglii do Hamburga. W czasie wojny krymskiej „Edina" został użyty przez admiralicję angielską jako transportowiec. W r. 1863 odszedł z Anglii do Melbourne, odbywając tę podróż wyłącznie pod żaglami w ciągu 102 dni. Od r. 1880 statek ten utrzymywał regularną komunikację między Melbourne i Geelong (Australia), przy czym w r. 1882 zostały zmienione maszyny, a nieco później zdjęto dwa maszty. W czasie swej długoletniej pracy „Edina" czterokrotnie osiadał na mieliźnie i trzykrotnie uległ zderzeniu.

Podobno w chińskiej żegludze przybrzeżnej zatrudniony jest jeszcze statek parowy zbudowany w r. 1840, a więc liczy prawie sto lat i uchodzi za najstarszy statek na świecie.

Zmiana na stanowisku komendanta głównego Związku Strzeleckiego

WARSZAWA. Stanowisko komendanta głównego Związku Strzeleckiego objął z dniem 7. 7. br. płk. Józef Tunguz-Zawiśiak, jeden z najstarszych oficerów Pierwszej Brygady.

Dotychczasowy komendant główny Zw. Strzeleckiego ppłk. Marian Frydrych, który pełnił służbę w Zw. Strzeleckim od kwietnia 1934 r., obejmuje jedno z odpowiedzialnych stanowisk w armii.

Kto już wystąpił?

GENEWA. Sekretarz generalny Ligi Narodów potwierdził odbiór depeszy ministra spraw zagr. Wenezueli Gil Borges'a, o wystąpieniu Wenezueli z Ligi. Należy podkreślić, że Wenezuela jest 9 państwem południowo - amerykańskim, które opuszcza Ligę Narodów. Poprzednio wycofały się Brazylia, Chili, Costarica, Guatemala, Honduras, Nicaragua, Paragwaj i San Salvador. Jedynie 11 republik południowo - merykańskich wchodzi nadal w skład Ligi, a mianowicie: Argentyna, Boliwia, Columbia, Kuba, San Domingo, Ekwador, Haiti, Meksyk, Panama, Peru i Urugwaj.

(ATE)

Walka o katolickie wychowanie pięcioraczków kanadyjskich

W Quebec świeżo skończył się proces, dotyczący wychowania słynnych dziś w całym świecie pięcioraczków kanadyjskich. Rodzice pięcioraczków, będący — jak wiadomo — katolikami, stanęli w obronie swych praw do wychowania dzieci po katolicku. Przeciw temu wystąpił lekarz, będący zarazem jednym z urzędowych opiekunów, twierdząc, że „przez uczenie pacierzy dzieci będą przemęczane", że „pokój dziecinny nie jest klasztorem" itp.

Sąd stanął na stanowisku, że decyzja co do wychowania religijnego pięcioraczków musi być oddana ojcu. W ten sposób pięcioraczki mają zapewnione wychowanie katolickie. (KAP).

Pijani robotnicy portowi

spowodowali pożar w porcie w Helsinkach

HELSINKI. Pożar, który strawił część portowych magazynów celnych, w których znajdowało się około 100 samochodów, został podłożony przez dwóch pijanych robotników portowych. Zwłoki jednego z podpalaczy znaleziono całkowicie zwęglone w zgliszczach magazynów.

W ciągu roku o milion Japończyków więcej

TOKIO. Ogłoszono tu oficjalną statystykę japońską, z której wynika, że ludność Japonii w r. 1937 wzrosła o 972.835 osób. Wzrost ten przewyższa o 101.144 osoby wzrost ludności w roku 1936.

Ludność kuli ziemskiej

GENEWA. Wydany świeżo rocznik statystyczny Ligi Narodów za r. 1937/38 oblicza, że ludność kuli ziemskiej w dniu 31. 12. 1936 r. wynosiła 2.115.800 tysięcy.

Sól sowiecka dla Litwy

„Baltischer Beobachter" donosi, że Litwa zakupić miała w Z. S. R. R. około 20 tys. ton soli, która załadowana zostanie na okręty litewskie w porcie leningradzkim.

Pryszczyca na pastwiskach Natalu

LONDYN. Szereg dzienników donosi z Pretorii, że w północnej części prowincji Natal (Unia Południowo-Afrykańska) wybuchła epidemia pryszczycy. Władze zarządziły zabicie 15.000 sztuk bydła celem niedopuszczenia do rozszerzenia się epidemii. Farmerzy otrzymają za zabite bydło odpowiednie odszkodowanie od rządu. (ATE).

Nieprzyjemne spotkanie

Wieśniaczka Katica Lessard, idąc do kroackiego miasteczka Waraszdyn, natknęła się w lesie na jadowitego węża. Nie straciła ona jednak przytomności umysłu i motyką, którą miała w ręce zadała kilka śmiertelnych ciosów jadowitemu płazowi. Wąż ważył cztery kilogramy. Ponieważ w tej okolicy węży zupełnie prawie się nie spotyka, przypuszczają, że uciekł on z bawiącego w pobliżu wędrownego cyrku.

Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, 15 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Muzyka (płyty). 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka poranna w wyk. ork. mandolinistów „Sempre vivo". 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „A ty, panie Fabianie" — wesoła audycja dla dzieci. 15,30 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Muzyka lekka w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16,45 „Sąd pod turniami" — felieton. 17,00 Muzyka taneczna (płyty). 18,00 „Tajemnicze promieniowanie" — pogadanka wygł. dr. Konstanty Jodko-Narkiewicz. 18,10 Koncert solistów. Wykonawcy: Aleksander Brachocki — (fort.) Leopold Janicki — śpiew i Wojciech Smyk — obój. 18,45 Kronika literacka. 19,00 Audycja w wyk. harcerzy norweskich. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Kocha — nie kocha"— koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny. 21,00 Audycja dla wsi: Skrzynka rolnicza. 21,10 „Ostatni piosenkarz Lwowa — Ludwik Ludwikowski". Audycja w opracowaniu i wykonaniu Czesława Halskiego i Wiktora Budzyńskiego oraz orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela (III audycja): Wolfgang Amadeusz Mozart (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. Pogadanka aktualna w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,00 Muzyka polska (płyty). 8,55—9,00 Wiadomości z Pomorza. 13,00—14,15 Dla każdego coś ładnego (płyty). 17,25 „W służbie morza" słuchowisko Mieczysława Zydlera. 21,00—21,10 Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi dyr. B. Pawłowicz. 22,00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,05—23,00 Tańce i piosenki (płyty).

PROGRAMY ZAGRANICZNE

19,45 SOFIA. „La Traviata" — opera Verdiego.
20,10 WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.
20,35 PARIS PTT. Koncert symfoniczny z Vichy.
21,00 RZYM. „Czarna dama" — operetka Cusciny.
21,05 PRAGA. Koncert Czeskiej Ork. Filh.
21,30 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny z Bazyliki di Massenzio.
23,00 RADIO PARIS. Koncert nocny.

„Bilecik miłosny" — Bałuckiego

W dniu 15 lipca w przerwie koncertu rozrywkowego, który rozpoczyna się o godz. 19,30 i trwać będzie do 20,45 Rozgłośnia Krakowska nadaje mało znany żart obyczajowy Bałuckiego pt. „Bilecik miłosny", w którym odżyje satyra tego pisarza z zachowaniem stylu epoki. Sceniczne utwory Bałuckiego oparte o środowisko mieszczańskie, na tle którego umiał stwarzać nieskomplikowane, lecz wiecznie żywe typy, okazały się wielce radiofoniczne. To też skecz piątkowy w oprawie koncertu rozrywkowego pt. „Kocha nie kocha" stanowić będzie przyjemną rozrywkę dla radiosłuchaczy.

Sobota, 16 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Muzyka (płyty). 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry P. P. W. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Gdzie się podział cień?" — słuchowisko 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. salon Rozgłośni Poznańskiej. 16,45 Wiśnie dojrzewają w Holandii — felieton. 17,00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. 18,10 Recital fortepianowy Ludmiły Berkwicówny. 18,45 „Ze wspomnień myśliwskich" Juliana Ejsmonda (z Torunia). 19,00 Arie i pieśni w wyk. Ireny Gadejskiej-Żelechowskiej. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Po szklaneczce do pioseneczki" — audycja wokalna — wykona Zespół „Pro Arte" pod dyr. Adama Ludwika. 20,00 Audycja dla Polaków za granicą. 1) „Stara baśń" — audycja dla dzieci, 2) Polacy we Francji — audycja. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi: „Stosujmy poplony" — pogadanka. 21,10 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego i Edward Jasiński (przyśpiewki). 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 „Godzina niespodzianek". 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,00 Muzyka baletowa — płyty. 8,55—9,00 Wiadomości z Pomorza. 13,00—14,15 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17,00 Tańce i piosenki — płyty. 17,50 Wiadomości sportowe.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20,00 PRAGA II. Koncert symfoniczny.
20,30 LUBLANA. „Rigoletto" opera Verdiego.
21,00 MEDIOLAN. „Cyrulik sewilski" opera Rossiniego (tr. z Cremony).
21,30 LUKSEMBURG. Koncert muzyki współczesnej.
22,30 LONDYN REG. Muzyka taneczna z Ameryki.

Aparaty
i szkła do zapraw, maszynki do lodów, lodownie pokojowe
poleca najkorzystniej
A. Mroczkowski
Toruń, Chełmińska 13. Telefon 19-94.
606

GDAŃSK
Zwiedzajcie Weitz-Kaffeestuben
Gdańsk, Langgasse 69
Godny widzenia zimny bufet. Gorące potrawy o każdej porze dnia. Dobrze zaopatrzony bufet cukierniczy.
8034

FUTRO
Teraz jest najdogodniejszy czas na reperacje, przeróbki i nowe roboty futrzane wszelkiego rodzaju. — Wielki wybór w prawdziwych i farbowanych lisach po najniższych cenach latowych 8273
MAGAZYN FUTER CYBULKA
Gdańsk, Grosse Wollwebergasse 15, I. p. tel. 26701

Stenotypistka polsko-niemiecka
do dużego **przedsiębiorstwa** na wyjazd do Warszawy poszukiwana. Tylko siły pierwszorzędne z dłuższą praktyką zechcą złożyć oferty z dołączeniem odpisów świadectw i podaniem referencyj pod **„Biegła siła"** do administracji „Gazety Gdańskiej" Gdańsk. 8415Gdk

Artykuły
kanalizacyjne, wodociągowe po cenach konkurencyjnych
1286
A. Biniek Toruń, Królowej Jadwigi nr. 20. telefon 13-74.

SPRZEDAŻE

Rowery
męskie, damskie gwarantowane — ceny zniżone — dogodne warunki spłaty. motocykle lekkie najtaniej
Elektra
Toruń Chełmińska 4
474

Bezpłatnie
wywołujemy kliszе i błony Hurtownia **Jan Kapczyński,** Toruń. 1112

Sypialnie
jadalnie, gabinety, tapczany, kuchnie
poleca 847
T. KASPROWICZ
Toruń, ul. Prosta 5.

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również mar, murki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05, — Bydgoszcz. Archit P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul Kościuszki 3. 6729

Place
od 200 do 2000 m² budowlane sprzedajemy tanio i na dogodnych warunkach. I. Polskie Towarzystwo Kąpieli Morskich w Gdyni, tel. 1806 od 9 — 12 i od 3 — 5-tej Zarząd willa „Belweder" ul. Korzeniowskiego 9. 7097

Gosposie!
Kilka Tanich Dni
Szczotki wszelkiego rodzaju **linki, klamerki, płaty, skórzawki i t. p.**
HURTOWNIA
JAN KAPCZYŃSKI
TORUŃ
Szeroka 35
1333

G. Heyer
Toruń
tel. 15-17 Szeroka 6
1385

MEBLE
solidne
po cenach przystępnych tylko w firmie 17
GORECKI, Toruń
Żeglarska 27, telef. 1251

Kredyt
na asygnaty — kawa, herbata, cacao, wafle do lodów, tortowe, wina, najtaniej **Budziak,** Toruń, Chełmińska 2. 1267

Willa
10 ubik. sad 600 m. w powiecie morskim Rumia-Zagórze na sprzedaż. Cena 17.000 — wpłata 4.000 zł. Oferty do „Gazety Pomorskiej" — Gdynia pod „Willa". 7271

Kapelusze!!!
słomkowe, filcowe we wszystkich najmodniejszych kolorach i fasonach, najniższe ceny, przeróbki wykonuje jak nowe własna pracownia „Labor" Toruń, Szewska 12. 1336

TOREBKI damskie
WALIZY
i wszelkie przybory skórzane i podróżne poleca najtaniej 1219
Wegner Kast.
Toruń, Król. Jadwigi 20.

Motocykle
i motorowery używane w każdej cenie na sprzedaż w firmie Katafias, Toruń, telef. 1447. 1322

RYNEK PRACY

Przyjmujemy Pań i Panów
do podróżowania z artyk. odżywczymy za wysoką prowizją, dziennie zarob. 30.— zł. — Zgłoszenia Grudziądz, Plac 23 Stycznia 27 m. 1, od godz. 9—11 i od 15—16. 5308

Kowal
kawaler potrzebny zaraz. Skowroński Radzyn, pow. Grudziądz, telefon 22. (5310

MIESZKANIA

Mieszkanie
4 pokojowe od 1 sierpnia br. do wynajęcia, Zgłoszenia: K. K. O. pow. Grudziądzkiego Starostwo, pokój 13. 5309

RÓŻNE

Kto ze zamożnych
rodziców odstąpi miejsce córce niższego urzędnika w I klasie gimnazjum żeńskiego. Oferty do „Gazety Pomorskiej" — Toruń pod Nr. „1337CK"

Darmo
dajemy stałym Klientom porcelanowe serwisy i inne prezenta. Skład kolonialny **Pawełkiewicz,** Toruń, Szczytna 17. 1316

12248

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) Władysław Jan Klein, robotnik, kawaler, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Redłowskiej nr. 5, syn Józefa Kleina robotnika i jego żony Marty z domu Dąbrowskiej, zamieszkałych w Gdyni; 2) Leonarda Sojecka, gospodyni, panna, zamieszkała w Sopotach, Haffnerstrasse nr. 8, córka Wincentego Sojeckiego, robotnika i jego żony Marty z domu Borzeszkowskiej, zamieszkałych w Kaliskach powiatu starogardzkiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej".

Gdynia, dnia 13 lipca 1938 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
w zastępstwie: (—) Maroński.

Zl. nr. 459/I. (10565)

Km. Nr. III. 401/38. (10564

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III-go Wojciech Janowski zam. w Grudziądzu ul. Legionów Nr. 15 na zasadzie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 lipca 1938 roku o godz. 10 w Dragaczu, pow. Świecie, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości a mianowicie: 1 pianina czarnego i zegara stojącego w dębowej szafce (Beckera), oszacowanych na łączną sumę 1.100,— zł, które oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 13 lipca 1938 roku.

(—) **Janowski, komornik.**

Numer akt: Km. IV. 1080/37. (10566

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru czwartego Tomasz Maćkowiak, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Podgórna nr. 21, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 sierpnia 1938 r. o godz. 10 w Grudziądzu, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Czesławy Kobylińskiej nieruchomości miejskiej, składającej się z domu czynszowego, narożnikowego, budynku gospodarczego i terenu o powierzchni 461 m², położonej w Grudziądzu przy ulicy Wiślanej 12 i Kempowej nr. 5, mającej oznaczenie hipoteczne Grudziądz, karta 1712. Sprzedaż odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, pokój nr. 22, jako druga licytacja.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 42.220,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 28.146,70.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.222,—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu przy ul. Budkiewicza pokój nr. 20.

Grudziądz, dnia 4 lipca 1938 r.

(—) **T. Maćkowiak, komornik.**

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . . . 3,10 zł miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . . . 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą . . . . . 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
MIECZYSŁAW BAGIŃSKI, Toruń, ul. Rybaki 35.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90

Taka propozycja powinna do każdego przemówić

24 książki — arcydzieła literatury światowej dla naszych prenumeratorów! 24

Bezwzględnie najkorzystniej jest zaprenumerować wydanie K (z dodatkami książkowymi), bo wówczas Czytelnik otrzymuje bezpłatnie nasz dziennik — gdyż cena księgarska dodawanych przez nas książek przekracza przeszło dwukrotnie cenę prenumeraty.

Prenumerując wydanie K miesięcznie z odbiorem w administracji za 2,90 zł, miesięcznie przez pocztę za 3,10 zł.

otrzymuje Czytelnik codziennie nasz dziennik i w trzeciej dekadzie każdego miesiąca dwie wartościowe książki, wykonane na dobrym papierze dziełowym, w trwałej kartonowej oprawie i barwnej obwolucie na papierze kredowym

Różnica między zwykłą prenumeratą wynosi na miesiąc 90 groszy (3 grosze dziennie). Wydatek mały, a korzyść wielka

Każdy prenumerator wydania zwykłego, który prześle dodatkowo na miesiąc 90 groszy, będzie zaliczony do wyd. K. i otrzyma zapowiadane przez nas książki

15.000 osiedleńców i 260 km. wodociągowych przewodów w Libii

Włosi przeprowadzają osadnictwo w Libii według ściśle opracowanego i przemyślanego planu. W przyszłym miesiącu z Włoch do Libii wyemigruje 15 tysięcy wieśniaków. Jak zawsze, rolnicy ci nie jadą na niepewne losy — lecz wszystko na ich przybycie jest dokładnie przygotowane, tak, by zaraz po przyjeździe mogli przystąpić do regularnych zajęć bez kłopotów i bez zniechęcenia niepowodzeniami.

Tysiące robotników wybudowało już na olbrzymich obszarach 800 domów z zabudowaniami gospodarskimi, które pomieszczą wymienioną ilość Włochów, to jest 1.800 rodzin. Pola odpowiednio podzielono, oznaczono granicznikami, wybudowano ulice, długości 100 klm. Nowe, znajdujące się w budowie wsie będą nosić nazwy: Baracca, Battisti, Oberdan i D'Annunzio. Rozpoczęto również budowę wielu osiedli w Libii wschodniej. Osady te zaopatrzone będą w kościoły, szkoły, urzędy pocztowe, szpitale, hale targowe, koszary dla wojska, czytelnie i biblioteki publiczne, tak, aby przyjezdni czuli się, jak u siebie w Ojczyźnie. Charakterystyczne i godne uznania jest to, że wszystkie te budynki i urządzenia stawia się przed przyjazdem osadników i uruchamia się je zaraz na drugi dzień po przyjeździe osadników. Wielką uwagę poświęcono budowie wodociągów. W tej chwili jest już opracowany plan, który nie długo ma być zrealizowany, mianowicie przeprowadzenie rurociągu ze źródeł, odległych od nowych osad o 250 kilometrów.

W Bukareszcie giną dzieci

CZERNIOWCE. W Bukareszcie wywołują wielki niepokój dalsze wypadki zaginięcia dzieci. W dn. 11 bm. zgłoszono w urzędzie policyjnym zaginięcie dalszych 5-ciorga młodych dziewcząt i chłopców w wieku od 17 do 7 lat. Policja wszczęła energiczne poszukiwania za zaginionymi.

Wykopano przedmioty z 2.500 r. przed Chrystusem

Istambuł. Jak donoszą z Adany, prace wykopaliskowe misji amerykańskiej w rejonie Gözlikule, trwające już od czterech lat, doprowadziły do odkopania licznych przedmiotów datujących się z 2.500 lat przed Chr. Wśród tych przedmiotów wyróżniają się wyroby ceramiczne, farbowane i niefarbowane oraz szpilki i kólczyki złote. Prace misji potrwają jeszcze rok bieżący. W roku następnym powróci ona do Ameryki i dopiero w 1940 r. przybędzie znowu celem kontynuowania swych studiów, które zajmą, jak przypuszczają okres 20-letni.

Bunt zwierząt przeciw reżimowi w Sowietach

„Wieczernaja Moskwa" donosi o wyraźnym buncie zwierząt w moskiewskim ogrodzie zoologicznym. Formalna bójka wywiązała się wśród słoni, a popularna samica „Mańka" wpadła w stan takiego rozdrażnienia, że wrzuciła swą córkę do basenu. Uciekł także z klatki aligator z Mississipi i zachodziła obawa, że dostanie się poza obręb ogrodu. Niezadowolenie wśród zwierząt spowodowane jest niedostatecznym pożywieniem, które dostają. Poza tym mięso jest zawsze zepsute, ponadto zwierzęta dotkliwie, szczególnie w czasie upałów, odczuwają brak świeżej wody do picia.

Widzimy z tego wyraźnie, że zwierzęta te znajdują się w znacznie lepszych warunkach niż obywatele sowieccy. Mogą bowiem wyraźnie manifestować swoje niezadowolenie bez obawy represyj, podczas gdy ludzie zmuszani są do ciągłych entuzjastycznych zachwytów nad panującymi w ZSRR stosunkami.

Mieczysława Łuczyńska (23

SPALONE MOSTY

— Marne to będzie mieszkanie! — zaśmiał się Sędzimir z goryczą.

Ja odłożyłem z korepetycyj zaledwie parę groszy, a Jerzy wogóle nic nie ma. Jemu trudno teraz będzie o posadę.

— Jakto, więc już nie będzie adwokatem?

— Niestety, został wykreślony z Izby adwokatów i najwyżej może być jakimś pokątnym doradcą. Po sprawie Jerzy chce wyjechać za granicę. Sam rozumiesz, że w Polsce drogi przed nim zamknięte.

— A jeżeli go przymkną?

— O tym nie myślałem.

Paweł zastanowił się.

— Gdybym był po wojsku, wyjechałbym z twoim bratem. Teraz nie dostanę paszportu zagranicznego.

Kazik westchnął.

—Wam wydaje się, że zagranicą odrazu zdobędziecie fortunę, a tymczasem warunki wszędzie się teraz zmieniły.

— No, a w Ameryce? — podsunął Paweł.

Sędzimir wzruszył ramionami.

— Ja nie mógłbym żyć bez Polski.

— Fantasta! — zaśmiał sie Paweł.

Nie widziałeś żadnego innego kraju, więc nie możesz nic mówić na ten temat.

— Taką samą uwagę mógłbym zwrócić tobie.

Niemojewski wzruszył ramionami.

— Co ja będę z tobą mówił! Bądź zdrów. Pewno zobaczymy się kiedyś w Warszawie. Jak się tam ulokujesz, to przyślij mi adres.

— Bądź zdrów, Pawle.

Rozeszły się ich drogi.

Paweł ścieżką zakręcił w las. Blask promieni księżycowych przesiewał się przez koronkowe gałęzie drzew i rzucał wokół jasne smugi światła. Nad głową Pawła szedł radosny śpiew ptaków, garnących się do swoich gniazd. Od strony wsi dobiegało ujadanie psów podwórzowych.

Brunatne kolumny sosen pozostały w tyle. Niemojewski przystanął na skraju lasu, jakby chciał odwlec chwilę powrotu do domu. Po paru minutach poszedł dalej. Furtką wszedł do ogrodu. Powitał go przyczajony, odurzający zapach maciejki. W domu trafił na porę kolacji. Milczący usiadł przy stole i bez apetyu jadł podane potrawy.

Rodzice spoglądali na niego wzrokiem wyrażającym rozczarowanie. Leszek uśmiechał sie z wyższością.

— Pójdziesz obierać kartofelki w wojsku, co? — szydził.

Właściwie do innego zajęcia to ty się nie nadajesz.

Niemojewska zawtórowała młodszemu synowi.

— Paweł sam sobie winien. Gdyby się uczył i zdobył maturę, to i wojsko nie przerażałoby go tak bardzo.

Nie mógł dłużej słuchać. Zerwał się, trzasnął drzwiami i wybiegł do ogrodu. W wesołych skokach towarzyszył mu Burek. Chwilami wyprzedzał Pawła i oglądał się za nim, jakby w obawie zmylenia drogi.

Stanęli przy stawie. Łagodny szum wody lśniącej w blaskach księżyca podziałał kojąco na nerwy Pawła. Rozpostarte na wodzie srebrne kwiaty nenufarów, kołysały się leniwie, jak widziadła w półsennych marzeniach. Burek przykucnął na murawie, zmrużył jedno oko, zdawał się drzemać. Niemojewskiego ubawiło to spostrzeżenie.

Poszedł w ślady psa. Opuścił się na trawę i zasłuchany w szmer wody przymknął zmęczone powieki. Powietrze przesycone zapachami kwiatów posiadało w sobie moc starego wina.

W gęstwinie poplątanych gałęzi jaśminu, uginającego się pod ciężarem kwiatów, śpiewały słowiki. Na brzegach stawu swarliwie gadały i przekamarzały się z sobą żaby.

Paweł uniósł się na łokciach i popatrzył w odległą część ogrodu, gdzie seledynowe łuny księżyca staczały zwycięzką walkę z powagą mroku. Na zakręcie alei odbił się cień postaci, idącego Leszka.

— Szukałem cię po całym ogrodzie! — zawołał z daleka na widok brata.

— Nie zginę wam, nie bójcie się!

— No, to jest pewne! — uciął młodszy.

Ale nie radzę ci leżeć nad stawem, bo się przeziębisz i narobisz nowego zmartwienia. Chodź do domu, już późno.

Mimo przynaglania, Leszek sam usiadł i zaczął się bawić z Burkiem.

— Właściwie nie masz czego rozpaczać — rzucił jakby od niechcenia. Ostatecznie służba wojskowa wcześniej czy później nie ominęłaby ciebie, a tak odwalisz ją odrazu i będziesz miał spokój. Za dwa lata wstąpisz sobie do szkoły i przy dobrych chęciach za trzy ją skończysz. Zresztą ja myślę, że w wojsku dla chętnych do nauki są różne ułatwienia i jakbyś chciał, to mógłbyś sobie tam wyrobić maturę. Ostatecznie brakuje ci tylko jednego roku.

— To się tak łatwo mówi — odpowiedział Paweł zniechęconym głosem.

Leszek wyczerpał argumenty i nie czuł się zdolny do dalszej rozmowy na temat poruszony. Było mu trochę żal brata. Czasem nawet dziwił się, że Paweł znosi z taką cierpliwością wszystkie uwagi. Wypowiedział swoje myśli. Paweł uśmiechnął się, aby pokryć zmieszanie. Wiedział, że sam zawinił i świadomość ta odbierała mu prawo nawet samoobrony.

Zastanowił się nad tym, że dawniej tego nie rozumiał. Zawsze obwiniał różne okoliczności lub poszczególne osoby i czuł się pokrzywdzony. W ostatnich miesiącach zdobył się na wysiłek rzeczowego i realnego patrzenia na własne czyny. Mimo zrozumienia ich, nie miał jednak siły do wydobycia ze swego charakteru bardziej wartościowych walorów. Po krótkotrwałych wzlotach — opadał i na nowo pogrążał się w swojej niemocy. I tak bez końca — wzlatywał i opadał, wzlatywał i opadał.

Nie patrząc na Leszka, podniósł się z miejsca i wolno podążył w kierunku domu.

XIV.

Obiad dobiegał ku końcowi. Z olbrzymiego tarasu wspaniałej rezydencji Skulskich, w której gościli Borlinowie, roztaczał się widok na park, urządzony z całym przepychem. Siedzący na tarasie w milczeniu spożywali owoce. Z domowników Borlinom towarzyszyła tylko Jennie, bowiem rodzice jej tego dnia wyjechali do Nowego Jorku. Odłożyła nożyk, którym obierała jabłko i przelotnym wzrokiem objęła całe otoczenie. Na chwilę spojrzenie jej spotkało się z jasnymi, jak gdyby wyblakłymi oczami Borlina. Uśmiechnął się do niej.

— Szczęśliwa jesteś, Jennie, że nie zaznałaś nigdy tęsknoty za krajem... — odważył się na wypowiedzenie swoich myśli.

Marion poruszyła się, ale nie powiedziała ani jednego słowa. Ojciec jej ciągnął dalej:

— W chwili, kiedy byłem całkowicie przygotowany na wyjazd do Polski, zostałem zaskoczony wiadomością o powrocie moich pań do Ameryki. Byłem rozczarowany w swoich marzeniach.

Pani Borlin podniosła się z krzesła.

— Znów zaczynasz od początku! — rzuciła niezadowolona.

Wiesz, że na powrót nasz złożyły się poważne okoliczności. Możliwe jednak, że i bez tego zapragnęlibyśmy wyjechać z Polski. Natomiast jeżeli chodzi o twoją nostalgię, z łatwością możesz ją zaspokoić przejechaniem się do kraju, co nawet wyjdzie z pożytkiem dla pozostawionych tam interesów.

(Ciąg dalszy nastąpi)